



Mag. St. Dr.

37255

kat.komp

II

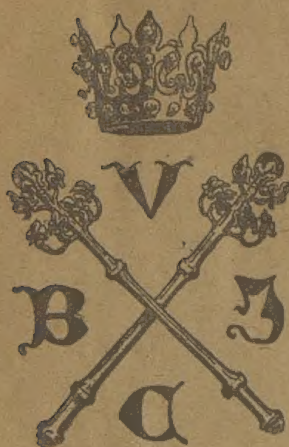
37258

P

Feol. 6228,

29.

30.

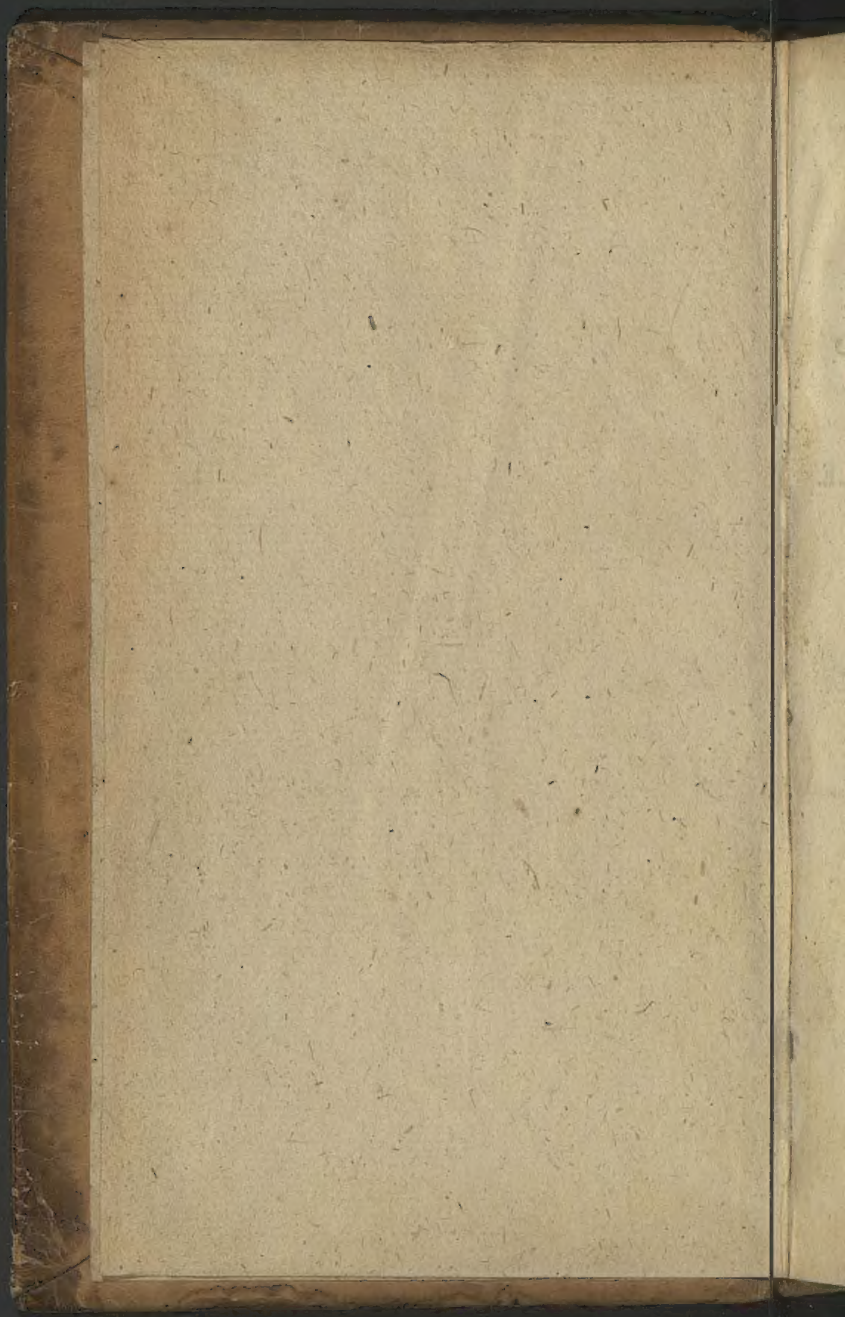


37255-37258

I



1880. a. 583.





# PRZESTROGA

DUCHOWIENSTWA FRANCUSKIEGO  
ZIĘDNOCZONEGO W PARYZU  
PRAWOWIERNYM CAŁEGO KROLESTWA

PODANA.

*Teol.  
6239.*

O szkodach y niebeśpieczeństwach  
z niedowiarstwa wynikających

Przetłomaczona po Włosku, y objaśniona  
przedmową z przypiskami przez X. Jacka  
CERUTY S. T. Doktora, Drukowana  
w Rzymie 1772. u Franciszka

CASALETTI

z pozwoleniem Starszych :

Z Włoskiego zaś przełożona po Polsku.  
przez X. Kandyda OSTROWSKIEGO  
Świętey Teologii Lektora, Zakonu  
Kaznodznieyskiego.



w WARSZAWIE.

---

Roku MDCCLXXIV.

UNIVERSITY OF CHICAGO  
LIBRARY  
1100 EAST 58TH STREET  
CHICAGO, ILL. 60637

AMADON

37.258  
T



J

G

P  
P



B





JASNIE WIELMOŻNYM  
JCHMOSCIOM XIĘZY  
KAIETANOWI  
GNIEZNIENSKIEMU  
PAWŁOWI  
ŁUCKIEMU  
KANONIKOM  
**POTOCKIM**  
PANOM Y DOBRODZIEIOM.



Duchowną Książeczkę wy-  
soki pożytek oświeco-  
nych Ludzi, to iest :  
Biskupow, Opatow y wszelkiey

czci godnego Duchowieństwa Fran-  
cuskiego na polszczyznę przeno-  
sząc , mam nadzieję , że nie po-  
gardzicie przyiąć łaskawie tey pra-  
cy Jaśnie Wielmożni Xięża Kano-  
nicy y Dobrodzieie , pozwalając:  
aby okazała się Swiatu pod Imie-  
niem naychwalebniejszym , ktore  
zawsze do Religii przywiązane, po-  
bożnością y gorliwością słynąć nie  
przestaie ; iako widocznie ogląda-  
my dowody , y w Osobach wa-  
szych Jaśnie Wielmożni Mci Xię-  
ża Kanonicy y Dobrodzieie : Je-  
dynie albowiem pobożnością za-  
grzani , oddaliście siebie samych  
na usługi Kościołowi Świętemu ,  
aby go podług obowiązku obra-  
nego Stanu na wzor Przodkow  
waszych od niebezpieczeństw y  
nie-



nieprzyjaciół zasłaniać y bronić  
sposobniey mogliście.

Każdego czasu Kościół S: nie  
był bez prześladowania, wiek ie-  
dnak ten, ktorego żyjemy, mno-  
gością Książek kształtnie y sztu-  
cznie podrzucanych od niewier-  
nych na uszczerbek Wiary Kato-  
lickiey, zdaie się bydź nayzuchwal-  
szym w swoich zamysłach, co iuż  
ze skutkow nieszczęśliwych iawnie  
poznaemy. Dla czego Ducho-  
wieństwo Francuskie tym krotkim  
pismem, mądrym y bardzo potrze-  
bnym Krolestwa swego Prawo-  
wiernym otwiera oczy, żeby uy-  
źrzawszy, z ktorego to źródła  
wszystko złe dzisieyszych czasow  
wynika, chronili się większey y  
dalszey szkody swoiey. Ci to prze-

zacni Prałaci naprzeciw bezbożności w szczupłych wierszach zamknęli godnie wszystko, co się może powiedzieć za najlepszą sprawą y na potępienie niewiadomości, płochości, potwarzy, przewrotnych Maxym, ladaiakich, oraz fałszywych początkow y okropnych wnioskow wynikających z niewierności: Przez usta Tych sama prawda mowi, z przystonością, szczerością y skutecznością: a zatem iako Tłumaczowi Włoskiemu tak y mnie iest pobudką wprowadzającą myśl do przełożenia na Oyczysty ięzyk tego Dzieła, które może być przydatne Prawowiernym y Krolestwa Polskiego dla wcześney przestrogi.

Ze zaś nauki naywyborniejsze

bez



bez przykładu nie wiele zwykły  
pożytkować, dla tego Wam Ja-  
śnie Wielmożni Mci Xięża Kano.  
nicy y Dobrodzieie osądziłem ofia-  
rować tę Książkę, aby iej czytel-  
nicy w Waszych Osobach widzieć  
zaraz mogli wszystkich przymio-  
tów, których ona wyciąga po do-  
brym y prawowiernym obywate-  
lu, żywe przykłady: gdyż ku  
Bogu Wiarę gruntowną, dla Oy-  
czyzny miłość, do współ-Obywa-  
telow stateczne przywiązanie, przez  
spadek naturalny od Przodkow  
swoich dziedziczycie: a przywią-  
zaniem do nauk, wrodzoną wspa-  
niałością Ducha, pokorą, wysokie  
Urodzenie; skromnością zaś, wszy-  
stek zbior Cnot doskonały przyoz-  
dabiacie: ktorey skromności Wa-

szey Jaśnie Wielnoźni Mci Xięża  
Kanonicy y Dobrodzieie prawom  
będąc posłusznym , gdy w mil-  
czeniu szanującym żywe zachowam  
serca mego czucia wdzięczności ,  
za te Dobrodzieystwa , których  
Zakon moy z hoyności y przy-  
chylności Domu Prześwietnego do-  
znaie ; zostawuję Kościołowi S: ,  
Oyczyźnie , y wiekopomney sła-  
wie: aby Was chwaliły, czciły y sza-  
nowały.



PRZED-

P I

TR

P b

szczę  
prawy  
się i  
ściół  
stkie  
iedno  
prawy  
cha i  
sposob  
ność  
wynie  
nia  
każd  
lekka  
tego  
wack  
im k  
o A  
ktora  
ani



# PRZEDMOWA

TŁUMACZA WŁOSKIEGO.

**P**rzepowiedzenie sławnego Bossueta bardzo się zprawdza : że od nie-  
szczęsnego czasu odernwania się na-  
prawców Wiary y obyczajow ( iakim  
się imieniem chcą nazywać ) od Ko-  
ścioła Rzymskiego ; pogwałcone wszy-  
stkie Prawa , podeptane prawidła ,  
iedności cel uchybiony y obalony filar  
prawdy : wprowadzona odwaga pło-  
cha rozeznawania Religii , fałszywy  
sposób iey uczenia się , rozwiozła wol-  
ność sądzić o każdej rzeczy , harda  
wyniosłość z łatwością stanowić za-  
dania swoje , niecierpliwść zuchwała  
każdego iarżma chociaż w tej mierze  
lekkiego : tak dalece , że od upar-  
tego zasadzenia się na racjach dzi-  
wackich , po rozstrzychnieniu się swo-  
im heretycy , udali się do Systemma  
o Artykułach fundamentalnych ; na  
które nie mogli się nigdy zgodzić ,  
ani go ustanowić dla pokoju zewnę-

trznego między sobą wszystkie sekty  
( iak się same nazywają ) Ewangeli-  
czne: potym urosła Socynianow herezya,  
po ktorey rozmnożyły się : to powsze-  
chna obojętność o każdej Wierze, to  
prosta Religia naturalna, to Deisto-  
wie, a nakoniec z hańbą wieku na-  
szego, y z ciężką boleścią prawowier-  
nych y poczcinych Ludzi, pokazali się  
okropni y bezwstydni ateuszowie. O-  
toż te są pożytki tak pożądane y u-  
trzymywanej wolności myślenia, oto,  
do iakiego końca zmierział duch pry-  
watny, y prawo w szczególności po-  
zwolone przez naukę protestantow, aby  
każdy mógł być Sędzią w sprawie Re-  
ligii : te są kroki oney fałszywey y  
powierzchołkowej Filozofii, która iako-  
by płomień niszczący, wzbudza po-  
żar zaymujący się aż przy fundamen-  
tach wspaniałego Domu ; zład wielka  
ruina, niezmierna szkoda, wyho-  
wiedziana wojna, y bliskie niebezpie-  
czeństwo : pomnaża się codzien-  
nie nieprzyjaciół, zarażeni z staliśmy  
mnogością nieprzeliczoną Ksiąg skazo-  
nych bezbożnością, buntami y zdradą;  
przy-



przypuścili nakoniec niewierność szturm  
ostatni z wysileniem się swoim przez wy-  
danie Księżki Systema della Natura.  
Lecz ksoro się pokazało to zabowietrza-  
jące dzieło, iako przeciwko nadzwyczaj-  
nemu straszylu, y okropnemu przy-  
paadowi, porwały się zaraz y po-  
wstały mężne rozumy; nie dopuścić  
Bog, aby Arka Święta została bez o-  
brony: czuig strażę w Izraelu y te-  
raz, kiedy Urzędnicy Świątynicy Pań-  
skiej wznieśli do Nieba czyste ręce  
y głosy naprzeciw bluźnierstwu Imie-  
nia Boskiego. Mądre oraz wszelkie  
czeni gđne Duchowieństwo Francuskie  
nie zaniedbało powinności swojej w  
tak ważnych okolicznościach: ta prze-  
stroga którą na nas ięzyl przekłada-  
my, iest szlachetnym dowodem pobo-  
żności, gorliwości, nauki y powagi  
Biskupiego Urzędu z współecnością  
Duchowieństwa. Dzieło iest krotkie  
iako przystoi Pasterskiej przestrodze;  
ale w szczupłych słowach mowi wszy-  
stko, utwierdza potrzebne prawdy,  
odkrywa nowości, zbija grube niemierny-  
nych błędy, y czyni mądry, mocny  
zbior

zbiór tego wszystkiego, co się napisało,  
y napisać może na obronę Religii Je-  
zusa Chrystusa. Księżki tym sposo-  
bem ułożone bywają naypożyteczniejsze,  
przystoite wszelkiego Rodzaju czy-  
telnikowi, częstokroć lepszych skutkow-  
są przyczyną y bezpieczniey zniwala-  
ją rozum nad nieczmierne Tomy. Ko-  
muż jest tajno iak Kościołowi Boże-  
mu była użyteczna, a Protestantom  
nywracająca zdania, krótka, zwię-  
zła, iasna y porządnie ułożona Księ-  
żka, ktorey napis: Expositione del-  
la Dottrina della Chiesa Catoli-  
ca, intorno alle materie di con-  
troversia: di Monsignore Bossuet.  
Zęymali się próżno y obracali wspo-  
mieni Reformatorowie; lecz nie umieli  
coby odpowiedzieć, y przymuszeni zo-  
stali z boleścią patrzeć się na wiele  
oszukanych przez siebie; iako ci, ob-  
iaśnieni tym złotym pismem Księ-  
żki, wesoło powrócili do prawdy y na-  
łożono Kościoła Rzymskiego. Słusznie  
tedy ta Księżka, wielkimi pochwa-  
łami zaszczycona została od Papieżów,  
Kardynałów, Biskupów y wszystkich  
dobrych



dobrych Ludzi : przeniesiona była na-  
różne języki ; na Włoski , przez  
Franciszka Nazary , y drukowana w  
Rzymie Roku 1688. a przypisana  
Najprześwietniejszemu Kardynałowi :  
della Congregazione di Propagan-  
da. Niemniemu iest pożyteczna prze-  
stroga Duchowieństwa Francuskiego ,  
ani też podleysze są przyczyny przetłu-  
maczenia na nasz język : która żeby w  
całych Włoszech stała się powszechnie  
wygodna ; mam nadzieję , że pra-  
wdziwi miłośnicy Religii zechcą mile  
przyjąć moją pracę , z przyłączonemi  
przypiskami , które sądziłem za nie-  
potrzebne : gdyby przytym można było  
wyrownać w teraźniejszym tłumaczeniu  
z łagodnością , subtelnością stylu ory-  
ginalnego , poważnie wyrażającego ma-  
terye wysoko S. Kościoła Katolickie-  
go ; sprawiedliwie spodziewałbym się  
wydać Książeczkę równie do czytania  
potrzebną , iako y rozkoszną. Nie  
opuściłem z mojej strony przynajmniej  
o ten skutek starać się , chociaż przy-  
znawać go sobie , byłaby to próżna  
chłuba. Oprocz mojej niezdolności wia-  
domo

domo wszystkim, iako naypiędniesze  
wyraży wymowy, ktoemi się niek  
nasz zaszczycać może, są własne Pi-  
sarzom Duc. owieństwa Francuskiego  
o Materji Religii Chrześcijańskiej.  
Oni w tych Dziełach uroczystych wyra-  
żają istotę rzeczy, z doskonałością  
właśnie z Nieba małą snę pocztę  
y powagę. Mogą się y nieniemie-  
nie Pisarzami swoimi znodzycami,  
nypolerowanemi, nybornemi y nymo-  
wnemi; ktorzy tą powierzchownością  
przymiotów zaślepiają pospolitych czy-  
telników: ale niepotrafią nigdy poka-  
zać, aby dostępną rzeczy y stylem  
mogli przemyślnie lub wyrównać tak  
pięknym wyrażeniom, ktorych Du-  
chowienstwo Francuskie użyło na obro-  
nę najlepszey sprawy Kościoła Święte-  
go y Prawdy. Między ich znakomite-  
mi pismami, nie będzie ostatnim,  
y ta przestroga, odemnie na rodo-  
wity język przełożona y obciśniona  
przypiskami, które rozszkoleni Zwi-  
erchności podaą. Jeżeli nie będzie mieć  
szacunku to Dzieło (czego nie śmiem  
wymagać) przynajmniej moja chęć  
nie

nie będzie naganna , usiłująca podług  
sił swoich słabych pomnożyć prawdę,  
y bronić Świętego y drogiego Skarbu  
nauki Jezusa Chrystusa. Verum e-  
tiam scire non nisi ejus est, qui  
sit doctus à Deo. Lactant: de vi-  
ta Beata. L. 7. n. 7.



IMPRI-





## IMPRIMARUR.

Si videbitur Reverendissimo  
Patri Sacri Palatii Apostolici  
Magistro.

Dominicus Jordani  
Patriar: Antioch: Vicesg:

## IMPRIMATUR.

Fr: Thomas Augustinus Richi-  
nius Ordinis Prædicatorum Sacr:  
Pal: Apost: Magister.



*Liczba Arabska znaczy texta Ory-  
ginalne Autorow cytonowanych w przy-  
piskach : Litery są znakami Tłoma-  
cza Włoskiego : Liczba zaś Ko-  
ścielna dzieli materye Księżki tej ,  
dla wygody czytających przydana.*



# PRZESTROGA

OD DUCHOWIENSTWA FRANCUSKIEGO  
ZIEDNOCZONEGO W PARYZU,  
PRAWOWIERNYM CAŁEGO KROLESTWA  
P O D A N A.



*o Szkodach y niebezpieczeństwach pochodzą-  
cych z teraźniejszego niedowiarstwa.*



I.

Miedzy wielą powinnościami, które są przepisane zgromadzeniom Duchowienstwa, najsświętsza jest, Bracia najmilsi, bronić Wiary od tyle szturmow wszelkiego rodzaju, które przepuszczą Opatrz-  
Część I. A ność

ność Boska na Kościół Katolicki  
każdego czasu. Jako jest wielka  
ważność tego obowiązku, taka  
zawzię była staranność w jego do-  
pełnieniu. Praca y usiłowanie Du-  
chownego Zgromadzenia znieśła  
błędy wzmagającey się reformy,  
ugruntowała maxymy Krolestwa,  
przez nich Skarb prawdziwey na-  
uki o Łasce JEZUSA CHRYSTU-  
SA zachowany w całości, posłu-  
żenie wyrokowi Kościoła zatrzy-  
mane, zniszczone wykrętne y o-  
błudne nauki *Misykow*, wolność  
w opiniach gorzących nauki oby-  
czayney powściągniona: Y już  
wiek drugi minął, iak się ustano-  
wiło rozrządzenie tego Zgroma-  
dzenia Duchownego, nigdy za-  
den błąd nie mógł wziąć wzro-  
stu, żeby zaraz gruntownie w po-  
czątkach nie miał być znieiony:  
to przez cenzury Duchowne, to  
przez tłumaczenia rzetelne, które  
reguły Wiary gruntują; to przez  
instrukcye y przestrogi, które dają  
pozna-



poznawać początki y pobudki prawdy (a) Takie to są przykłady naszych znakomitych Przodków, które my mamy naśladować czasów tak nieszczęśliwych. Nie idzie teraz o rzecz iedney prawdy, iak się przytrafiło za dni Oyców naszych: bezbożność y niewiara rozwiożę, bez żadney tamy nieznają dziś granic, wszystko usiłują zepsuć, koniecznie cały Skarb prawd naszych pragnąc wydrzeć y zniszczyć. Na który to koniec kupazuchwała Autorów bezbożnych zebrawszy się, wznieca bunt (przykładem owych narodow, co chciały zgładzić lud wybrany Boski, y Jmień Naywyższego Boga wymazać z pamięci ludzkiej) przez świętokradzkie swoje pisma. (1)

A 2

II.

---

(a) Dostyc jest na ten koniec czytać Zbiór dzieiow Duchowieństwa Francuzkiego drukowany w Awenionie 1769.

(1) *Quoniam ecce inimici tui sonnerunt; & qui oderunt te, extulerunt caput. Super Populum tuum malignaverunt consilium, &*

II. Nie iest nasz zamyśl, Bracia  
 naymilsz, wystawiać na widok  
 wizytskie dowody tryumfuiące, na  
 których zasadza się Religia, ani  
 odpowiadać obłudnym wykrętom  
 bezbożności, albo rozciągac się o  
 wszystkich Artykułach naszej Wi-  
 ary (a) czas nie pozwala, który  
 obraliśmy krotki do objaśnienia  
 waszego: więc tylko przestaiemy  
 na

---

*cogitaverunt adversus Sanctos nos. Psalm.*  
 89. v. 3. & 4. *Dixerunt: venite & dis-*  
*perdamus eos de gente, & non memoretur*  
*nomen Israhel ultra. Ibidem v. 5.*

(a) Ktoby chciał czytać wybornych Apologi-  
 stów czyli Obrońców Wiary dawnych y te-  
 rażnieyszych: niech się uda do Jana Gwał-  
 berta Fabrycyusza Księgi wydanej pod Ty-  
 tułem: *Syllabus Scriptorum de veritate Re-*  
*ligionis Christianae.* Hamburg 1725.

Ostatnich czasow we Włoszech naymocniej  
 pisali przeciwko Niewiernym: *Pr. Mgr. An-*  
*tonius Valsechi Ord. Præd. De fundamen-*  
*tis & de fontibus impietatis Patavii 1767.*  
*Idem. Aeroasis de primæva hominum condi-*  
*tione adversus Rousseau; habita in Gymna-*  
*sio Patavino. 3. 9bris 1762. Pr Vincentius*  
*Moniglia Dominicanus: Dissert: contra Ma-*  
*terialistas & alios incredulos. Patavi 1750.*

na tym, abyśmy zawstydzili bez-  
bożność, wyrzucając na oczy ukry-  
te niecnoty y defekta; pokażemy,  
że chociaż chlubi się, że nie ma  
innego końca y celu, iako aby  
A 3. uczy-

*Idem. Mens humana, Spiritus immortalis:*  
*ibidem. Joannes Vincentius Patuzzi Ord.*  
*Pradic. De futuro impiorum statu. Verona*  
*1748. Pr. Mgr. Castus Innocentius Ansaldi*  
*Dominicanus: de necessitate & veritate Re-*  
*ligionis naturalis & revelata 1755. Verona.*  
*Ejusdem: de principiorum Legis naturalis*  
*traditione, Libri tres. Mediolani 1742.*  
*Petrus Maria Gazzaniga Ord. Prad. Pre-*  
*lectiones Theologicae, edita Vindobonn. 1771.*  
*Pr. Mgr. Cerboni Theologia revelata Romae.*  
*Pr. Hyacinthus Gerdil Barnabita: Discours*  
*Philosophiques sur l'homme consideré relati-*  
*vement a l'etat de nature, & a l'etat*  
*de Societé. Turin: 1769. Introduzione allo*  
*Studio della Religione Torino 1758. Ejus-*  
*dem: Oratio cum notis adversus Belium &*  
*Montesquieu. Augusta Taurinorum 1751.*  
*Ejusdem: Confutation de l'Emile de Mr.*  
*Rousseau a Turin 1765. Ejusdem: La Spi-*  
*ritualité de l'Ame contre Locke. Turin 1749.*  
*Ejusdem: Exposition abrégée des Châracte-*  
*res de la vraie Religion. Paris 1760. Di-*  
*scours sur la Revelation par le R. P. Ga-*  
*briel Fabricy de l'Ordre des FF. Precheurs*  
*Rom. 1772.*



uczyniła ludzi oświeconemi, y szczęśliwemi, iednakże wtedy iest tylko zuchwałą y okrutną, gdy następować zdaie się na Wiarę: ale kiedy przychodzi się iey bronić przy roztrząśnieniu skutkow z niey wynikających, y porówny-  
wając wielkie y okropne zamyśły z słabemi środkami, z ktoremi się porywa, na ten czas wydaie się słaba y nikczemna.

III. Ten więc będzie cel przestrog terażniejszych. Pokażemy na widok, że pożytki, ktore zwykła obiecywać bezbożna niewierność, y nauka, z którą się chlubi, są iedyną obłudą y kłamstwem: zamiast powiększenia godności człowieka, ona znieważa y zniża dostojność iego; zamiast przyczynienia szczęścia ona szkodzi; rozrywa węzły współczeństwa, psuie y niszczy początki chwalebney obyczayności, wywraca fundament dobrych rządow y publicznego pokoiu. Dowodzić oraz będziemy; że

że nas Prawowiernych najszacowniejsze pożytki, są nierozdzielne od zachowania Religii : że bez niej nie możemy mieć poznania powinności naszych, ani mocy do pełnienia tychże : że nasza słabość, niedoskonałość ; wewnętrzny instynkt, y zewnętrzne doświadczenie, iawnie okazują potrzebę y pożytki pochodzące z Rewelacyi, która iedna, może otworzyć y pokazać drogę prawdy y szczęśliwości.

IV. Jeżeli te uwagi w powszechności nie będą dostarczające do rozwiązania wśzystkich wątpliwości, które bezbożność usiłuje pomnażać, przynajmniej dadzą poczuć próżność obietnic, otworzą oczy rozumu na wielkie niebezpieczeństwa wynikające, y wzbudzą odwagę pogardzić y oddalić od siebie. O ! iaką serca boleść, Bracia najmilsi, iż przyszliśmy do tego kresu, że musimy Uczniom Chrystusowym opowiadać y wyklądać te prawdy, których pierwsi

Obróńcy Religii używali, aby objaśnić pogany y narody zanurzone w ciemnościach ślepego bałwochwalstwa! Ale czegoż nie czynić tego wieku zuchwałego? gdyby przynajmniej, żądamy z wielkim Atanazym (1) po przeczytaniu tych uwag, nieprzyjaciele prawdy poznali płochość swoich zamyśłów: chwiciący się w Wierze prościcyfi ludzie utwierdzeni zostali; którym zaś Łaska Boska daie trwać w dobrym przedsięwzięciu, statecznymi y niewzruszonymi do końca byli.

V. Poznanie prawdy iest największy pożytek z między wszystkich, które może człowiek pozyskać; y tać to iest, Bracia najmilszy

---

(1) *Utinam autem qui maligne ista inquirent, à tam inani studio desistant: qui autem prae animi simplicitate dubitant, spiritu principali confirmantur! vos vero, qui veritatem certo compertam habetis, eandem invictam & inconcussam retinete. Ex Epist. Canon: S. Athan: Concil. Tom. 2. p. 1707.*



milsi, obietnica zwodzająca, którą bezbożność was chce omamić. Ale żeby ugruntować treść całej kwestyi; Nayprzód trzeba wiedzieć, że prawdy, o których tu mówimy, nie są podobne ludzkim opiniom, na które bez winy w obojętności zostając, możemy albo zezwolić, albo je odrzucić. Tu się mówi o prawdach, które są porządku wyższego, to jest nadnaturalnych; od których zawisło nasze prawdziwe szczęście, y że są związane z największymi naszymi pożytkami, powinny oraz być prawidłem wszystkich spraw naszych, y całego życia naszego.

VI. Jeżeli człowiek nie wie, iak ma rozumieć o Bogu, o Duszy, o swoich powinnościach, y o końcu, do którego ma dążyć; iakąż Regułę może sobie przepisać, y iakim prawem rządzić się? osobliwie pospolstwo nie może być zostawione sobie bez żadnych nauk czyli instrukcyi. Jeżeli się mu  
nie

nie obiawi prawda , samo sobie  
wynayduie y zmyśla, podobień-  
stwa , zgromadza bayki , iny y  
kłamstwa , ani może nie zbłądzić,  
y nie upaść , poki się go nie na-  
prowadzi na drogę , y sprawiedli-  
we zrozumienie prawdy. Teć to  
są oczywiste początki , którym się  
bezbożność nie może sprzeciwić,  
ani w wątpliwość podać ; chociaż  
z tak wielkim hałasem udaie bo-  
iaźń z konsekwencyi y z skutkow  
prawd , ktorych naucza Religia.  
Ale ieżeli rzecz iest pewna , że  
człowiek w sprawie doyscia prawd  
tak istotnych , nie może y nie po-  
winien żyć w obojętności ; za coż  
niewierni natężeni iedynie , żeby  
zepsuć dzieło , natychmiał nie wy-  
stawią innego , na mieyscu tego ,  
budynku , który zawzięli się ko-  
niecnie wywrocić. Rozumieią oni  
podobno , że do objaśnienia rozu-  
mu dosyć iest wątpliwości nastre-  
czać , a zarzutow nazgromadzać ?  
alboż każdy nie widzi , że prawdy  
nay-

nayoczywistsze y nayiasnieysze ,  
częstokroć by waią tłumem ciemno-  
ści otoczone , y że nie zbywa na  
czułych przeciwnikach sztucznie y  
okropnie ie usiłujących przyćmić ?  
Jeden tylko niewierny żądałby ,  
żeby od wszelkich trudności wy-  
łączona została iego nauka. (a)

VII. Ateusz , który nad mus y  
siłę rozumu, wszystkie odmiany y  
niedoskonałości tego świata udaie  
za przedwieczne : Materyalista ,  
który istoty rzeczy wszystkich mie-  
sza w iedno , y wzbrania się gło-  
su słuhać wewnętrznego , który  
go przeświadcza o istności niepo-  
mieszanej duszy y wolności iey  
woli : Epikureyczyk , który nie  
chce poznać porządkow y zgody  
cudowney w rzeczach stworzonych;  
który

---

(a) X. Opat Bergier w Tomie drugim wy-  
danym przeciwko Systema natury , wiele  
kontradykcyi pokazuje iawnie w tey Księ-  
dze : y X. Valsechi w Księdze drugiey o  
fundamentach Religii , też same niezgadza-  
nie się y przeciwność wyrzuca.



ktory się odważa wątpić o Opatrzności, wierząc, że ten Bog, co stworzył ludzi, nie zatrudnia się ich rządzeniem: Libertyn, który tłumiąc straszenia sumnienia swego, odzywa się bezpieczny; (1) *iedźmy, piymy, bo jutro pómrzemy*: Deista dumny, który odrzuca świadectwa Prorokow, y sprzeciwia się mocy y oczywistości cudow, zgoda wszyscy iakimkolwiek sposobem prawdzie, Religii y naukom sprzeciwiający się, rozumieją oni, że nie mają trudności żadney y węzłow niepodobnych do rozwiązania w swoich maxymach? alboż natura sama nie ma w sobie tyle Tajemnic y ciemności? zgromadzeniem zarzutow swoich y trudności, mogą niewierni materią zawikłać, ale nie zdołają między tylu ciemnościami, wzniecić iednego promyka jasney prawdy. Należałoby im porządnie chcąc pisać,

---

(1) *Comedamus & bibamus*, *cras enim moriemur*. Jsaia c. 22. v. 13.

pisać, czyli mówić, aby położyli dowody przeciwko dowodom, zarzuty naprzeciw zarzutom, y żeby wszystkie świadectwa kolejno roztrząsali; a nadewszystko, aby przedsięwzięli Systema ugruntować, y naukę przeciwną tey, którą uśluia zwątląć.

VIII. Powątpiewania rozumne y porządne otwieraią drogę y prowadzą do odkrycia prawdy: ale wątpliwości uparte y trwałe, zawżę oddalaią bardziey rozum od doścignienia prawdy, tak dalece: iż nie ma nic gorszego nad uporczywą wątpliwość w ten czas, kiedy koniecznie potrzeba upewnić się, y obrać rzecz iedną (iako naprzykład w materyi naszej o Religii) Dobrze to poznało wielu z między niewiernych; że żądze ich chcące pokazać się użytecznemi, (czym się wielce zwykli chlubić) nie mogli pogodzić się z wiadomościem okropnym zguby wszystkich żyjących ludzi, zostawionych bez

bez rady skuteczney, y bez żadnego początku, do ktoregoby przylgnąć mieli ; tudzież , że nadaremnie pragnęli na zburzeniu y ruinach powszechnych wystawić Tron Prawdzie y Cnocie. Jakież albowiem ich był uśiłowania skutek y pożytek ? Filozofowie dawni nie dowodzą swemi piśmami oczywiscicy, iako to, iż są niezgodni y przeciwni sobie. ( 1 ) Gdybym wierzył ( mówi Laktancyusz ) że ci nauczyciele mogg mi być przewodnikiem pewnym , poszedłbym bezpiecznie za ich zdaniem : ale że każdy z nich inną drogą prowadzi , iakże mi

---

( 1 ) Quos equidem si putarem satis idoneos ad bene vivendum duces esse , & ipse sequerer ; & alios , ut sequerentur hortarer. Sed cum inter se magna concertatione dissideant , secumque ipsi plerumque discordent , apparet eorum iter nequaquam esse directum : Siquidem sibi quique , ut est libitum , proprias vias impresserunt , confusionemque magnam querentibus veritatem reliquerunt. Lactantius de falsa Religione Lib. 1. N. 1. p. 8. edit: Hack.



mi mogą pokazać sprawiedliwie, którzy mam pójść bez obojętności? Pomnożyły się y podzieliły Sekty podług materyi, które są naypotrzebniejszy u Ludzi; to jest: o wierzeniu w iednego Boga, (1) o naturze duszy, (2) o naywyższym szczęściu y dobru człowieka, (3) że było tyle zdań, ile było Nauczy-

---

(1) *Itaque cogimur dissensione sapientum Dominum nostrum ignorare: quippe qui nesciamus, soli an atheri serviamus. Cic. Academic. L. 4. p. 84. edit: Elzev.*

(2) *Quid tamen sit animus ille rector domusque nostri, non magis tibi quisquam expedit, quam ubi sit. Alius illum dicet esse spiritum, alius concentum quendam, alius vim Divinam & Dei partem, alius tenuissimum aerem, alius incorporalem potentiam, non deerit, qui sanguinem dicat, qui calorem. Senec. de Nat. quaest: Lib. 7. cap. 24.*

(3) *Fines itaque isti sunt summum bonum & summum malum: de quibus inveniendis, atque in hac vita summo bono adipiscendo, vitando autem summo malo, multum sicut dixi, laboraverunt, qui studium sapientiae in huius saeculi vanitate professi sunt: nec tamen eos quamvis diversis errantes modis,*

uczycielow ; każdy miał za cel  
wykształcić Systema , ktoreby się  
różniło od innych ; tak dalece : że  
z ich nauk rozumy starczytności  
naypierwsze , czynili wniołek po-  
wziętego Pyrronizmu (a) Bogo-  
wie ( mawiał Plato ) zachowali  
sobie samym prawdę , a ludziom  
pozwolili tylko dociekać trochę  
podobieństwa.

IX. Ale terażnieyszego wieku  
niewierni może są między sobą  
filozofuiący z większą zgodą od da-  
wnych ? zawsze a zawsze są nie-  
zgo-

---

*natura limes in tantum ab itinere veritatis  
deviare permittit , ut non alii in animo , a-  
lii in corpore , alii in utroque fines bono-  
rum ponerent & malorum. Ex qua tripar-  
tita velut generalium distributione Sectarum,  
Marcus Varro in Lib: de Philosophia, iam  
multam dogmatum varietatem diligenter &  
subtiliter scrutatus advertit , ut ad 288.  
sectas , non quae jam essent , sed quae esse  
possent , adhibens quasdam differentias , fa-  
cillime perveniret. S. Aug: de Civit. Dei  
L. 19. c. 1. n. 1. T. 7. p. 539.*

(a) Sekta powątpiewająca o wszystkich rze-  
czach.

zgodni y podzieleni, nie tylko o Artykułach fundamentalnych Wiary, lecz względem początkow spraw naszych, o wpływaniu cnot y nieprawości w dzieła nasze, o powadze praw naturalnych y Cywilnych, o naturze affektow y namiętności naszych. Jeżeli który z nich o iakiey materyi traktując, dotknął gruntu, y trafił do końca; iego przecię wynalazki, myśli y wyrażenia pokażą się być bez związku w iednym rozdziele nauki rozpierzchłe, bez kleiu y złączenia powinnego, o które najbardziej starać się potrzeba, ieżeli chcieli pokazać się użytecznemi powszechności. Jeden z między tych Mędrkow za czasow naszych uśiłował wystawić porządne właśnie Systema. (1) My iednak nie wątpiemy, że to dziwackie dzieło znajdzie wkrótce nieprzyjaciół, nawet z między tych liczby, kto-

Część I. B rzy

---

(1) *Systema della Natura.*

rzy razem z Autorem tey pracy  
zpiknęli się y zprzyśegli na ruinę  
Religii, y że płoche oraz święto-  
kradzkie propozycye będą od nich-  
że łamych prześladowane, które  
dawniey iuż w Kościele Bożym  
są wyklęte y zbite, (a) bo to iest  
wielka prawda, że błąd żaden nie  
może bydź gruntowny, iednostay-  
ny y stateczny. Właściwie wyda-  
ie się, że Wszemmocność Boska  
postępuje z temi fałszywemi Mędr-  
kami, z płochym zdaniem pory-  
wającemi się dociekać niepoiętych  
Tajemnic iego istności y dekre-  
tow, iako uczynił kiedyś z głu-  
piemi Synami Ludzkimi; ktorzy  
chcąc uniknąć zemsty Naywyższe-  
go, usiłowali wybudować wieżę  
tyka-

---

(a) Ktoby kiedy wierzył y spodziewał się,  
żeby *Voltaire* miał pisać przeciwko niewier-  
nemu: a przecię on nie dawno wyśmienite  
pismo zamieszał między inne, przeciwko  
Autorowi, *Systema della Natura*. Y nawet  
*Roussseau* z wielką żwawością pisał przeci-  
wko *Ateuszom*. *Emil*. Tom. 3. *Regnum*  
*divisum desolabitur*,



tykającą się wierzchołkiem gwiazd  
samyh, (1), tak y tych zostawił  
Bog na łup niewiadomości, nie-  
pewności y pomieszania myśli; że  
nic nie zostaje wyczerpnąć z ich  
pracy, tylko błędne y zarosłe  
chwastem ścieżki, oraz poznać  
relikwie tak głupich zamysłów.

X. Co więc wnosić mamy z ta-  
kowej różnicy zdań y opinii?  
Gdyby w którym Państwie dobrze  
rządzonym pokazał się człowiek,  
y do swoich Włóś-Obywatelów  
zaczął mówić w te słowa: Oto  
kształt rządu, który byź ma  
gruntem waszego bezpieczeństwa,  
powinien zostać zasadzonym na  
początkach niepewnych, na ubli-  
żeniu y uszczerbku prawdy, na  
B 2 samych

---

(1) *Et dixerunt: venite, faciamus nobis Ci-  
vitatem & turrin, cuius culmen pertingat  
ad Cælum... Descendit autem Dominus...  
& dixit... venite, descendamus & confun-  
damus ibi linguam eorum, ut non audiat  
unusquisque vocem proximi sui. Atque ita  
divisit eos Dominus... & cessaverunt adifi-  
care Civitatem. Gen. c. 11. v. 4.*

samych błędach, y nigdy nie będziecie szczęśliwemi, aż się temu nie poddacie, nad to; gdyby tenże Prawodawca mniemany, ani praw ustanowiwszy, ani rządów, nie obiawiał tylko myśli rozwiozłe, wynalazki bez związku żadnego, czy uznalibyśmy go za dobrze zaśluzonego w swoiey Oyczyźnie? a przecię tak czynią niewierni; poruszeni oni od ducha wszystko płużącego, wszędzie wzniecaią wojny y klęski, nic nie decydując, usiłują przygasić człowiekowi to światło, które prostuie wszystkie kroki iego, nie pokazując natychmiast ani iednego promyka, ani żadney podpory: są oni ieszcze podobnemi do nikłych światełek, które się zwykły okazywać w pośród naygrubszych ciemności; wydając one iakowas blada jasność krotko migającą się, lecz niestateczne prędko giną, zostawując człowieka uwiedzionego za sobą ieszcze w głębszych y okropniejszych ciemnościach.

XI. Naprzeciw tym kontradykcyom, tylu ciemnościom y wyrażeniom bez konnexyi, postanowmyż Bracia naymilsi, wyłoką naukę ze wszęch miar y we wszęstkich częściach swoich zgodną y spoioną, (1) ktorey przyszedł nauczać Syn Boży. Zapewne w niey

B 3

nie

---

(1) *Igitur cum veri nihil ex magistris vestris de Religione disci possit, ut qui vobis idonea suae rerum ignorationis documenta mutuis dissensionibus praeberint; sequi mihi videtur, ut ad maiores nostros recurramus, qui & multo antiquiores vestris fuere, nec quidquam proprio Marte excogitatum nos docuerunt: nec inter se digladiati, aut suas invicem opiniones evertere conati sunt; sed sine ullo contentionis & partium studio scientiam a Deo acceperunt, eamque nos docuerunt. . . . Propterea ergo velut bre uno & lingua una, tum de Deo & mundi origine, tum de hominis creatione & anima humana immortalitate, ac futuro post hanc vitam iudicio, tum de omnibus rebus, quarum nobis necessaria cognitio est, summa & secum ipsis constantia, & inter se consensione nos docuerunt: idque cum variis locis & temporibus divinam nobis doctrinam traderent. S. Justin: ad Graecos cohort. n. 8. p. 12.*

nie są opinie prożne, pomieszane,  
(a) powierzchowne okazałości, lub  
wiadomości następne, które po  
części tylko się odkrywają, nie  
tak ku objaśnieniu, iako bardziey  
ku zawikłaniu rozumow. (1) Wszy-  
stkje

(a) Radziemy w tey materyi naypotrzebniey-  
szej do wiadomości nad wszystkie Książki  
różnych Autorow czytać: *il Tomo 3. e. 4.  
de Principi dimostrabili della fede: del Sig.  
Ab. Duguet.* Przetłumaczone z mądrymi  
przypiskami od X. Kanonika Gverreri 1756.  
w Placencyi. To dzieło przewyższa wszy-  
stkje pochwały.

(1) *At vero Gens illa, ille populus, illa Ci-  
vitas, illa Respublica, illi Israhelita, qui-  
bus credita sunt eloquia Dei, nullo modo  
Pseudo Prophetas cum veris Prophetis pari  
licentia confuderunt: sed concordantes inter se  
atque in nullo dissentientes, sacrarum lite-  
rarum veraces ab eis agnoscebantur & te-  
nebantur auctores. Ipsi eis erant Philosophi,  
hoc est, amatores sapientiae, ipsi sapientes,  
ipsi Theologi, ipsi Prophetae, ipsi Doctores  
probitatis atque pietatis. Quicumque secun-  
dum illos sapuit & vixit, non secundum  
homines, sed secundum Deum, qui per eos  
locutus est, sapuit & vixit. S. August. de  
Civitate Dei Lib. 18. c. 41. num. 3. Tom.  
7. pag. 523.*



śkie różne y wielorakie części Religii naszej, mają moc w sobie zniewalającą, wraz się trzymające y spoione związkiem wewnętrznym korrelacyi. Niemasz u nas żadney propozycyi, prawdy, ktoraby była niepożytkującą y nieziednoczoną. Moyżesz y CHRYSTUS JEZUS, Stary y Nowy Testament, Patryarchowie, Prorocy y Apostołowie, wszyscy nakłaniają do iednego końca, do tegoż samego celu, y iedni drugim dają wzajemne dowody y świadectwo. Niemasz Artykułu, któryby nie wpływał w zachowanie Przykazań, żadne Przykazanie, ktoreby nie pochodziło z wierzenia Artykułów: a ztąd Cześć Bogu wyrządzana, ktora jest tego wszystkiego prawdziwym y solennym dowodem.

XII. Nie tylko wszystkie części y członki tey wspaniałey Fabryki, prawowierney Religii są między sobą złączone, y składają rzecz cale porządną; ale tychże części

pomnożenie y bogactwa niemniej  
 rozważającego zadziwiaią , iako  
 wzajemność, zgoda y gruntowność.  
 Wiara w iednego Boga Stworzy-  
 ciela y Odkupiciela iest fundamen-  
 tem , z ktorego to początku, iako  
 z nieustającego źródła wypływaią  
 wszystkie powinności człowieka ,  
 wszystkie reguły : ktore prostuią  
 iego drogi; pobudki: ktore prze-  
 pisuią zachowanie Przykazań; śro-  
 dki : za ktorych wierne wypełnie-  
 nie Opatrzność rozporządziła nad-  
 grody , albo kary za nieposłuszeń-  
 stwo. Jakież rodzaj pomocy y świa-  
 tła wymyślić się może, ktoremiby  
 nie opatrywała w potrzebie czło-  
 wieka Religia? Ona zaspokaia go-  
 dziwą y umiarkowaną ciekawość w  
 kwestyach, ktore się Bóstwa tyka-  
 ią, y różne relacye, ktore się znó-  
 wu ściągaią do człowieka , ona  
 cudownie objaśnia y odkrywa.  
 Niemasz stanu , kondycyi , ani  
 przypadku , do ktoregoby się nie  
 przydała, y nie nakłoniła Religia.  
 Nie-

(a) Niebo y Ziemia, doczesność y wieczność, rzecz skończona y ta, co żadnych nie ma granic, wszystko ona obeymuie. Niechże się wyiawi y pokaże między opiniami ludzkiemi, zbior nauki tak zgodney, tak ziednoczoney we wszystkich swoich częściach, tak powszechney y obszerney; my na ten czas z Laktancyuszem wyznamy, (1) że takowy zbior czyli

*Syste.*

(a) Rousseau w Książce, ktorey tytuł *Contratto Sociale*, uślował dowieść, że Religia Chrześcijańska nie może się zgodzić z Świeckimi rządami. Ten tak gruby błąd był uprzedzony od tegoż samego Rousseau w Tomie 3. *dell' Emilio*. Lecz ci Panowie Pi-farze nie mają wstydu z swoich kontrad-  
keyi, X. *Valschi* w zmianowanej Księdze wyżey: y X. *Gerdil* w swoich dyskursach Filozoficznych o człowieku z osobliwszą oczywistością wyrzucają to im na oczy. Nad to czytay *Abbadie Traité de la Religion Chret.*

(1) *Quam summam quia Philosophi non comprehenderunt, nec veritatem comprehendere potuerunt; quamvis ea fere, quibus summa ipsa constat, & viderint, & explicaverint. Sed diversi, ac diverse illa omnia*

*Systema*, nie iest różne od tego, które podaie Religia. Mniemania y drogi błędu są niezliczone, ale ieden gościniec prawdy; a ktokolwiek chcący go poszlakować y rozeznać, ufa y wspiera się na siłach tylko własnych, z nadmienionym Obrońcą Wiary przyroównujemy go (1) do Sternika nierozumnego, który nie zapatruie się

---

*protulerunt, non adnectentes nec causas rerum, nec consequentias, nec rationes. . . . Dum contradicendi studio insaniunt, dum sua etiam falsa defendunt, aliorum etiam vera subvertunt. . . . Quod si extitisset aliquis, qui veritatem sparsam per singulos, per sectasque diffusam colligeret in unum, ac redigeret in corpus; is profecto non dissentiret a nobis. Sed hoc nemo facere, nisi veri peritus ac sciens potest. Verum autem nonnisi eius scire est, qui sit doctus a Deo. Lact. de vita beata L. 7. n. 7. p. 669.*

(1) *Hac est via, quam Philosophi quarunt; sed ideo non inveniunt, quia in terra potius, ubi apparere non potest, quarunt. Errant ergo velut in mari magno, nec quo ferantur, intelligunt, quia nec viam cernunt, nec ducem sequuntur. Eadem namque ratione hanc vita viam quasi oportet, qua in alto*



się z pilnością na linię Nieba ozna-  
czającą jego podróż , zkąd bywa  
przymuszony błąkać się , y kręcąc  
ponurzyć się w wyrze , lub fatal-  
nie tonąć na ukaranie głupiej pło-  
chości.

XIII. Rozum nasz w famey isto-  
cie , iako przyświadcza S. Tomasz  
(1) iest środkiem nadanym od  
Naywyższego człowiekowi do ro-  
zezniia prawdy. Lecz nakształt  
właśnie tych wód dobroczynnych,  
ktore od przemyśłu ludzkiego by-  
wają zamknięte w iedno mieysce,  
dla rozkrzewienia na polach ży-  
znych urodzaiow : Te częstokroć  
przewyższywszy brzegi, rozrywają  
grobłe y tamy zatrzymujące, przy-  
nosząc

---

*navibus iter quæritur; quæ nisi aliquod lu-  
men cæli observent, incertis cursibus vagan-  
tur. Idem de vero Cultu L. 6. n. 8. p. 559.*

- (1) *Est autem in his quæ de Deo confitemur,  
duplex veritatis modus; quædam namque  
vera sunt de Deo, quæ omnem facultatem  
humane rationis excedunt... quædam vero  
sunt, ad quæ etiam ratio naturalis pertine-  
re potest. S. Thom. contra Gent. L. 1. c. 5.*

nosząc wszędy spustoszenie y szkody; tak y rozum nasz błędzi, y prowadzi na zgubę, kiedy przywłaszcza sobie moc wszystkiego przeniknienia, odważa się wynieść za granice, które mu przepisała Opatrzność.

XIV. Może wprowadzie rozum ludzki upewnić się o bytności Jęstestwa Naywyższego; bo Nieba Jego wskazują Maiestat y Chwałę: (1) rozeznać istotną różność ducha od materyi przez instynkt wewnętrzny: może dociec, czym się różni przyzstoynść od nieprzyzstoynney szpetności, sprawiedliwość od niesłusznosci, dobro od złego, byle usłuchał głosu sumnienia, które nie umie tych rzeczy ziednoczyć, y pomieszać razem.

XV. Jeszcze nad to może rozum po części poznać powinności, którym człowiek ma być podległy, z których wiele dosyć odkrywa y prze-

---

(1) *Cæli enarrant gloriam Dei. Psal. 18. v. 1.*

przepisuje wychowanie, Prawa, interes Towarzystwa w ogólności y każdego z osobna. Ale kiedy się mówi o Attrybutach Boskich, o pogodzeniu powierzchowney niedoskonałości spraw jego, z wysoką y nieskończoną doskonałością myśli jego; o nierównym szafunku dobr, przymiotow, darow z powściązłą Opatrznością; kiedy się usiłuje doskonale pojąć, te dwojakie poruszenie y walka duszy: z kąd to wynika szacunek cnoty; y chęć znowu do złego; te względy różne człowieka, które są przyczyną tyluż powinności jego; rozmaitość praw przepisanych y tychże samych zgoda; kiedy ie chcemy dostatecznie pojąć, y w początkach dociekać przyczyn y uślaw. W ten czas zapewne mądrość ludzka powinna sama przyznać się do słabości y niewiedomości swoiey. (1) Powierzcho-

wna

---

(1) *Providentiam quippe Divinam sine ista universali via liberanda anima, genus hu-*

wna y mniey doskonała wiadomość Filozofii, powiada ieden poważny Autor, (i) może łatwo oddalić człowieka od Boga, lecz nauka głęboka y wysokie poznanie rzeczy, powraca go znowu przy pomocy Boskiej na łono Religii: im więcej albowiem człowiek uważa y roztrząsa, więcej czuie

---

*manum relinquere potuisse non credit.. ( Porphyrius ) S. Aug. de Civit. Dei L. 10. cap. 32. n. 1. T. 7. pag. 268.*

*Nulla est humana sapientia, si per se ad notionem veri, scientiamque nitatur, quoniam mens hominis cum fragili corpore illigata, & in tenebroso domicilio inclusa, neque liberius evagari, neque clarius perspicere veritatem potest, cuius notio Divina conditionis est. Deo enim soli opera sua nota sunt; homo autem non cogitando, aut disputando assequi eam potest; sed discendo & audiendo ab eo, qui scire solus potest & docere. Lactant: de Vita beata L. 7. n. 2. pag. 651.*

(1) *Quin potius certissimum est, atque experientia comprobatum, leves gustus in Philosophia movere fortasse ad Atheismum, sed pleniores haustus ad Religionem reducere. Baco de augmento scient: Lib. 1. pag. 6.*



czuie y poznaie w sobie niewiadomości , y po wielu rozmyślaniach gdy się widzi bydz otoczonym y napełnionym próżnością , bierze pochop wyznać potrzebę pomocy światła wyższego, któreby go objaśnić mogło, y prowadzić bezpiecznie.

XVI. Nie rozumieycie iednak, najmilsi Bracia, abyśmy mieli tu twierdzić, że Religia wszystką zasłone podnosi, pod którą są ukryte Tajemnice Opatrzności : wyznaemy z Apostołem S. że nie poznawamy tylko po części ; że Sądy Boskie są niedościgłe y niewyśledzone drogi Jego. Co iednak ludziom bydz potrzebnego powinno, nie zawisło na tym, aby cheieć wszystko poiać, dosyć nam wiedzieć, a wiedzieć z pewnością niezawodną to , cośmy powinni wierzyć : czemu rozum nasz sam wydolać zupełnie nie może. Idącemu za powodem samym światła naturalnego, ieden zarzut gdy się trafia

trafia w trudności swoiey nierozwiązany, zaraz wątpliwość czyni o dowodach, ale kto ma pomoc y światło od Rewelacyi, wysokość iey dowodow próżnemi czyni wszystkie zarzuty, nawet w ten czas, kiedy się nie odpowiada na nie. Ma nasz rozum pewne przepisane sobie granice, za które wyjść nie może; co przenosi iego wzrok y siły, zadumiewa go y miesza. Przeciwnie Rewelacya podnosi nasze myśli, y nie zna innych granic, tylko te, które szanować bardziej przynależy. Ona się zastanawia, zawsze iednak w potrzebach istotnych naszych bezopatrzenia nas nie zostawia: ona chociaż wszystkich Tajemnic nie odkrywa, (1) dla tego, y w ten czas się to dzieje; kiedy rzeczy są takie, które przewyższają proporcją naszego słabego wzroku. Rewelacya y rozum są to dwa dary,

(1) *Videmus nunc per speculum in enigmate.*  
2. Corinth. cap. 13. v. 12.

dary, których łaskawe Nieba (1) dla przewodnictwa naszego użyczyły; Lecz jeżeli człowiek wyniosły, wiele o sobie rozumiejący, nie chce się radzić tylko swego rozumu, jeżeli nie stara się wspomagać go objaśnieniami Rewelacyi; takowy nie uczyni kroku, tylko z iednego błędu w drugi, aż poki nakoniec nie wpadnie w przepaść.

XVII. Takie były ważne y sprawiedliwe wyrzucania od naszych Przodków Obrońców Wiary, nie tylko prostemu Pospolstwu Pogańskiemu, ale nawet samym ich Nauczycielom y Filozofom; których Justyn S. przykładem Cyçerona (2)

Część I. C. oskar-

- 
- (1) *Ad veram nobis Religionem sapientiamque veniendum est: quoniam est utrumque coniunctum.* Laët. de falsa Sap. Lib. 3. n. 30. pag. 342.
- (2) *Exposui fere non Philosophorum iudicia, sed delirantium somnia. Nec enim multo absurdiora sunt ea, quæ Poetarum vocibus fusa, ipsa suavitate nocuerunt.* Cic. L. 1. de Natura Deorum pag. 21.

oskarża y strofuie o śmieszność y podłą Teologiczną niemnicy, iako y Rytmopisów baieczną naukę, którą twierdzono bydz zmyśloną dla samego Polskołstwa. Z tym wszystkim, naymilsi Bracia, nie odwołujemy was aż do czasów tak odległych, ponieważ się pycha naszych niewiernych wiele uraża, za porównanie wieku terażniejszego (chlubiącego się wyższą daleko doskonałością) z przeszłemi. Ale ponieważ się tu mowi o takich prawdach, bez których poznania, nie może człowiek iść prosto y szcześnie, gdy tak wielką dzielność przypisujemy samemu rozumowi wygurowanemu, iezeliż go tym samym

---

*Ad hos Philosophos, tanquam ad murum communitum confugere soletis, si quis vobis Poetarum de Diis obiciat opiniones. Quamobrem cum a veteribus & primis ordiri conveniat; inde incipiam, & cuiuscunque opinionem, multo sane Poetarum Theologia magis ridiculam, exponam. S. Iustin. ad Græcos cohort. n. 3. pag. 9.*



samym wprawdzie nie oskarżamy? Światło albowiem y prawdy tak istotnie potrzebne każdego czasu, nie są podległe odmianie wieków lekko zbiegających, y jeżeli dotąd nie wystarczała ludziom sama biegłość rozumu, ona zapewne y nigdy nie wydała: ani docieczenie tylu sekretów, któremi się teraz zaszczycają y tryumfują, nie potrafi pokryć tego wstydu, wyrównać szkodzi z tylu błędów, które się nie mogą pobłażać y pozwałać nigdy.

XVIII. Ale czy możemy y na to pozwolić niewiernym, że prawdziwa y tak powszechna jest, iak oni wielbią doskonałość wieku teraźniejszego nad przeszłe? Jeżeli nauki y rzemiosła tyle postąpiły, że nasi przodkowie nie mieli nawet nadziei, aby miały przyiść do tego stopnia? powinnoż się toż samo mówić o Metafizycznych y moralnych naukach? Możemyż to za prawdę uznać, że teraźniejszy

C 2 nie

niewierni nie przywłaszczyli y nie nauczają żadnego błędu, którego by sam rozum nie przymuszał wstydzic się? (a) Nie przyznawać inney przyczyny posłuszeństwa y poddaństwa, procz prawa wielowładney przemocy; inney reguły życia procz interessu szczegulnego; ani innego rządzcy natury procz fatalności; rozumieć, że wstyd ze zwyczaju tylko upodobania wynaleziony; wolność sumnienia mieć za rzecz z siebie samey obojętną; niecnotę y występki poczytać za twierdze utrzymujące zgromadzenia; rokoszy y zmyślność za sprężyny y ostrogi naywięcey pobudzające do osiągnięcia cnoty, zamykać uszy na głosy, na świade-

ctwa

---

(a) Wszystkie te maxymy obmierzyć znajdują się w Autorach *de l'Esprit*, & *du Systeme de la Nature*. Czytaj złotą książeczkę wydaną przez Gaucha *Lettres Critiques sur le livre de l'Esprit*, y drugą: *La Nouvelle Philosophie dévoilée à Paris 1770*. A takich przecię maxym opowiadacze, odważają się mianować reformatorem obyczajney nauki,

stwa natury, na strofowanie sumnienia własnego, na wszystkich Narodów zgodliwą cześć, którą wyrządzaia przez swoje ofiary Bóstwu..... My o takowe bluźnierstwa nie obwiniamy rozum; lecz pytamy się, ieżeli z tych nie wynika to, że jest koniecznie potrzebna Rewelacya: ponieważ ci, którzy ją odrzucaia, łatwo wpadaią w tyle wykroczenia?

XIX. Nie jest iednak, Bracia najmilsi, celem naszym iedynym oskarżać wiek terażniejszy o tak obrzydliwe maxymy. Łatwo pozwolamy, że nie możemy go obwiniać o tyle obmierzliwości, wiele wyrzucali Oycowie SS. za czasów wypolerowanych y naywięcey wydoskonzonych, Rzymowi y Grecyi: lecz czyliż ta odmiana nadspodziewana powinna się przyznawać rozumowi, a bardziey nie Ewangelii? (a) Chlubia się nie-

C 3 wier-

(a) Ten argument jest prawdziwym tryumfem dla naszej nayswiętszey Religii: o którym

wierni, (1) że nauczaią tegoż samego, co y my: (mowił Tertulian) Niewinności, sprawiedliwości, cierpliwości, trzeźwości y wstydlivosti; ale nie oglądając się, że to wszystko od nas wzięli, y niesprawiedliwie przywłaszczyli Filozofii, co powinni przyznawać Religii. Toż samo dzieie się z niewiernymi teraźniejszymi: ponieważ Religia zniosła bałwochwalstwo y próżne omamienie czarności, przez nią są oddalone krwawey ofiary uroczystości po-  
gań-

---

czytay, Locke *Christianisme raisonnable* ch: 24. Valsèchi L. 2. c. 1. Stackouse Tom. 2. cap. 23. Deslandes *Histoire critique de la Philosophie*. Amsterdam 1756. T. 1. Xiędza Moniglia Dominikana, *Dissertazione contro gl' increduli e i Materialisti* Padova 1750. Tom. 1.

(1) *Interim incredulitas, dum de bono huius Sectæ (Christiane) obducitur, quod usu iam, & de commercio innotuit, non utique Divinum negotium existimat, sed magis Philosophia genus. Eadem, inquit, & profitentur, innocentiam, iustitiam, patientiam, sobrietatem, pudicitiam.* Tertul. Apolog. cap. 46.



C4 dzie-

dziełem Boskiej mądrości. Jeżeli więc ludzki rozum ma tyle zdolności, czemuż owe bayki, owe obrzydliwe kłamstwa, których teraz wstydziliby się przyszło, nie zostały precz wygnane ze świata, tylko iedynie aż przez opowiadanie Ewangelii S.? Dla czego y teraz ieszcze w znaczney liczbie podobnież baśnie znaydują się u Narodow, gdzie ieszcze nie dosięgło światło Ewangelii; dla czego między temiż Narodami niepoznane są częstokroć nayłatwieysze y nayprościeysze początki prawa natury, a przywłaszczone y przepisane sprawy, tymże prawom przeciwnie. (a) Oto to iest, co mówił Apostoł Mędrcom Ateńskim zgromadzo-

---

(a) Pominąwszy innych wielu Autorow, czytay: *l'Histoire des Voyages de Mr. l'Abbé de la Porte*: który w krotkości wiele osobliwości opisuie ieszcze trwających u Narodow, gdzie światło Ewangelii ieszcze nie doszło, albo nie było przyjęte.

madżonym w Senacie. (1) Prze-  
chodząc się po waszym mieście,  
zayrzałem Ołtarz z napisem: *Nie-  
wiadomemu Bogu*: Ateńczykowie!  
Ten Bog, ktorego wy nie znacie,  
ia wam go obiawiam, On stwo-  
rzył Niebo y Ziemię, On prze-  
pisał przeciąg czasow, naznaczył  
obroty Niebieskie, nadał prawo  
elementom, y iesteśmy szlachetnym  
dziełem Rąk Jego. Temuż Nay-  
wyższemu Bogu my Bracia naymilsi  
niemniej iesteśmy obowiązani za  
przemiany nadspodziewane Prawi-  
cy iego, ktore w porządku mo-  
ralnego y politycznego życia są  
naszą chwałą y szczęśliwością. Mo-  
że się powiedzieć śmieie, że iego  
Opatrzność powtornie nas z ni-  
czego

---

(1) *Prateriens. . . . . inveni & aram, in  
qua scriptum erat: Ignoto Deo. Quod ergo  
ignorantes colitis, hoc ego annuncio vobis.  
Deus qui fecit mundum & omnia, qua in  
eo sunt, hic Caeli & terra cum sit Dominus..  
cum ipse det omnibus vitam, & inspirati-  
onem, & omnia. Act. Apost. cap. 17. ver-  
su 23. 24.*

czego stworzyła ; kiedy nas wywiodła z ciemności błędow y nie-  
wiadomości. A ponieważ już przez  
wysokie przeznaczenie nasze , y  
przez dzielność Religii dziedzica-  
mi szczęśliwemi Dobr tyłu zosta-  
liśmy ; niechże się nam to nigdy  
nie przytrafia , abyśmy nie mieli  
poznawać Dawcy tegoż dobra, do  
naygłupszey zuchwałości przydając  
naydzikszy niewdzięczności.

XX. Błędy tedy naszego rozu-  
mu, y granice onemuż przepisane  
są iedynym dowodem naszej nie-  
dostateczności. Gdyby nauki rze-  
czy Niebieskich , iako S. Tomasz  
rozważa , (1) powierzone zostały  
samemu rozumowi , y na iego  
świe-

---

(1) *Sequerentur tria inconvenientia , si huius  
veritas solummodo rationi inquirenda relin-  
queretur. Unum esset quod paucis homini-  
bus Dei cognitio inesset : a fructu enim stu-  
diosae inquisitionis .... plurimi impediuntur  
tribus de causis : quidam siquidem propter  
complexionis indispositionem. ... quidam vero  
impediuntur necessitate rei familiaris....  
quidam autem impediuntur pigritia... Secun-*

świetle gruntowały się, trzy trudności następowałyby: 1. że mało osób mogłoby dostać tej umiejętności, 2. że bardzoby późno pojęli, 3. że fałsz y błędy ledwie nie zawsze mieszałyby się.

XXI.

*dum inconueniens est: quod illi, qui ad praedicta veritatis cognitionem vel inventionem pervenirent, vix post longum tempus pertinenter. Tertium inconueniens est, quod investigationi rationis humanae plerumque falsitas admisceretur, propter debilitatem intellectus nostri in iudicando. S. Thom. Lib. 3. contra Gent: cap. 4.*

To dzieło Boskie Anielskiego Doktora w krotkości zamyka wszystkie początki z naydoskonalszym wyrażeniem, ktorych używamy w tych czasach przeciwko niewiernym. S. Tomasz miał pojęcie rzeczy powszechnę, wszystkim wiekom przydatne, a wyższą daleko nad doskonałość wieku swego: w tym zaś piśmie zdaie się przewyższać sam siebie. Słusznie tedy głęboki Teolog X. Augustyn *Ricchini Ordin. Prædic. Magister S. Palatii* człowiek tak znaczny y wiadomy przez swoje zasługi między umiętnemi, stara się o nowe wydanie wybornym drukiem Neapolitańskim tegoż dzieła, dla pożytku Religii, y kochających te naypożyteczniejszy nauki.



XXI. Y w samey rzeczy iesteśmy pewni, że nawet niewierni nie twierdzą tego, żeby można było każdemu człowiekowi bez braku doścignąć tych myśli, ktermi się oni tak zafszczycają, z wielkim natężeniem y wyśileniem się słyszemy ich rezonuiących y powstających naprzeciw niewiadomości y słabości ludzkiej: chociaż mogą domniemywać się łatwo, że społeczeństwo niezdolne do nauk pilności; człowiek światowy zaprzątniony swemi interesami y rozrywany rokoszami, nie jest w stanie pozwolić czasu potrzebnego do wynalazku odkrycia y poznania prawdy. Ten przywilej jest tylko zachowany dla ludzi uczonych, umiętnych, ktorzy ubogaceni z Nieba wysokimi przymiotami, wolni od wszystkiego starunku y zabawy cywilney, oddają siebie na nauki y dociekanie pisma, aby doszli tego, co jest potrzebnego do wierzenia y pełnienia  
w ży-

w życiu. Któryż w reszcie z pomiędzy takowych może być pewnym, że już docieknął prawdy? (a) rzeźwiejsze lata życia iego w pracy ustawicznej, przy trudnych wynalazkach w niepewności przeminą; a najmędrsi (1) iako uważa Laktancyusz, przyciśnieni będą starością, kiedy zaledwie zaczną poznawać, iako być powinna ich reguła życia.

XXII. Co większa, o iak mało będzie tych, co mogą sobie podchlebiać, że nie pobiłdzili; a jeżeli gornych talentów ludzie nie mogą się upewnić, że trafili na prostą

---

(a) Uczony *Bossuet* traktując ten argument przeciwko Protestantom, przymusił ich do milczenia w materji *Spiritus privati* y prawa rozważania, którego oni zasadzając się na treści początków nauki swojej każdemu człeku pozwalają y przywłaszczają. *Roussseau* podobnie zawstydzony został od *X. Bergier*.

(1) *Cum ipsi Doctores ante fuerint senectute ac morte confecti, quam constituerint, quomodo vivere deceat.* Lactan. de falsa Sap. Lib. 3. n. 14. pag. 279.

prostą drogę, iakoweż będzie bez-  
pieczeństwo prostaka y nieuka? Prawdy naysposobniejsza y nays-  
istotniejsza nie są nigdy przynaj-  
mniej bez niektórych powierzch-  
ownych trudności, początki do po-  
jęcia naysławniejsze między obja-  
śnieniami ludźmi bywają przyczy-  
ną sporu, powinności nieuchron-  
ne, o iak wiele przeciwności znay-  
dują w sercu ludzkim, w pogo-  
dzeniu różnych okoliczności? Ja-  
koważ w podobnych przypadkach  
będzie władza rozumu, aby umo-  
cnić człowieka słabego, niestate-  
cznego, co z łatwością dać się  
uwieść? aby poskromić zuchwałość  
hardego, który zwykł sam siebie  
w swoich zdaniach oszukiwać? Ja-  
kim prawem wymagać może ieden  
człowiek od drugiego równego  
sobie, aby był jego opiniom pod-  
legły. Nauki ludzkie mowi La-  
ktancyusz, nie mają tej mocy, bo  
są bez powagi, (1) człowiek nie  
wierzy.

---

(1) *Quid ergo? nihilne illi simile? praecepti-*

wierzy człowiekowi , albowiem ten , ktorego słucha , nie sądzi się bydź nic niższym od drugiego , który go naucza.

XXIII. Nie iest więc Bracia najmilszy rozum środkiem dostatecznym do rządzenia dobrze człowiekiem , y do zaprowadzenia go do swego końca. Coż tedy ? to człowiek zostanie się bez środka tak sobie potrzebnego ? bynajmniey Bracia najmilszy : Opatrzność naszego Boga dobrego nie może nas zostawić y porzucić samey niepewności bez wodza poufałego; a że mądrość światowa iest próżnością, (1) koniecznie potrzeba było, aby  
z gor-

---

*unt? imo permulta: & ad verum frequenter accedunt, sed nihil ponderis habent illa precepta, quia sunt humana; & autoritate maiori, id est, Divina illa carent. Nemo igitur credit, quia tam se hominem putat esse, qui audit, quam est ille, qui precipit. Lactan. de falsa Sap. L. 3. n. 27. p. 330.*

(1) *Nam quia in Dei sapientia non cognovit mundus per sapientiam Deum, placuit Deo per stultitiam predicationis salvos facere credentes. Ad Cor. i. cap. i. v. 21.*

z gornego Nieba zstąpiło światło wyższe dla pomocy y pociechy naszej. Prawda wielka, że ludzie mogą, y owszem powinni roztrząsać, iezeli to słowo, co się im opowiada za wyrok Naywyższego, iest rzeczywiście takim. (a) Lecz iaka różność wynika wielka między rozeznaniem iednego dzieła oczywistego, nayłatwiejszego, zostającego y położonego przy świetle nayjaśniejszym, a między tyłą zawilemi roztrząśnieniami, które za sobą pociąga wyszukanie prawdy przed trybunałem rozumowi same-

---

(a) *Rationabile obsequium vestrum*: mowi Apostoł; y taka iest wiara nasza. Wolno nam roztrząsać, czy to iest prawda, że to Bog powiedział; bo to iest materią naszego rozsądku y podpada regułom zdrowey krytyki. Docieklszy zaś prawdy, nakłaniamy y zchylamy głowy nasze z uczciwością, wierząc we wszystko, co Bog raczył obawić. Otoż ta iest droga prawdziwey nauki Religii. X. Opat *Houteville* między innemi w Księdze: *Religione provata per via di fatti*: całą rzecz oczywistemi dowodami objaśnił.



śamemu powierzonym. Zaczynam iak wielkiey wagi iest to dzieło, tak cudowna iest Nieba dobroć w pomnożeniu tylu śrzodków dla upewnienia naszego. Pewność albowiem Rewelacyi daie się oczywiscie wierzyć y poznawać wśzystkim zmyśłom człowieka, y wśzystkim władzom duży.

XXIV. Dzieła nadzwyczajne y cudowne; Proroctwa skutkiem usprawiedliwione; Obietnice starego Testamentu dopełnione; Charakter Boski Mesyjasza, Natura cała wzruszona w sam moment Jego śmierci; Świadećstwa Jego Zmartwychwstania naywiększe dowody przewyższające; Obranie dwunastu Opowiadaczow Ewangeli; Nawrocenie cudowne świata całego; Przepowiedziane zakamieniałe niedowiarstwo Ludu Izraelskiego; niezwyćzione męstwo Męcennikow; skład nauki wyśokiey związkim ścisłym między śwemimi częściami spoiłoney; przy-

Część I. D. stoy-

stoyność y czystość moralnych nauk y reguł, niewzrutzony nigdy nauki iednostayney depozyt; bo iakież bydź może rodzaj dowodow y argumentow, ktorychby na swoją stronę nie ziednoczyła Religia? Przytym iaką własnością nie są ozdoby? Wszystkie są zwyciężające, wszystkie między sobą do iednego celu zmierzają; zkad tak wielka moc wynika, że niepodobna do nich nie przyłgnąć, y nie nakłonić się ku nim bez żadnego głupiego Pyrronizmu czyli wątpliwości, y popsucia pewności wszystkich początkow. (a) Więc gdy upewnione tak dobrze y ubezpieczone to dzieło iedney Religii; kiedy człowiek nie może pówątpiewać, że to Bog powiedział, coż

(a) Jeżeli wierząc w to wszystko, czego naucza Religia, oszukany zostacie, twoja jest wina; żeś ją tyła y tak zniewalającemi dowodami wzmocnił; że niepodobna człowiekowi rozumnemu nie zezwolić na nią. Tak mawiał sławny *La Bruiere* przykładem *Richarda* od *S. Wiktora*.

na- coż mu zostaje więcej do żada-  
 gdy- nia? Głos Naywyższego Rządzcę  
 bo- rozpędza y niszczy (1) mgły wszy-  
 dow- stkie, oszczędza fatygę, y folgu-  
 wo- ie rozumowi w pracach długich,  
 ia? naprzykrzonych, niepożytecznych  
 a o- rozmyślaniach; objaśnia ciemność  
 ai- niewiadomości, zawikłania wąpli-  
 ie- wości, boiaźń zdrady, y wśzyst-  
 tak- kini oczywistemi czyni niedość-  
 do- głe rozumem prawdy. Jasna się  
 nie- widzi y łatwa wierzącemu rzecz  
 ego- ta, która naytrudniejsza bywa w  
 pli- dochodzeniu po więkšej części  
 szy- ludziom, y niepodobna do poię-  
 gdy- cia rozumowi naywyniośleyszemu,  
 pie- po długich naukach y uprzykrzo-  
 gii; nych rozmyślaniach. Szczęśliwy  
 w- ow rozum Cycerona nie wiedział,  
 a- co miał myśleć o Bóstwie: (2)  
 ż- Naymędrszy Sokrates nie dociekał,  
 o na- (3) iaka mu część przynależy, Se-  
 a iell  
 cemi  
 czło-  
 nie,  
 ykla-

D 2 neka

(1) *Et mandavit nubibus desuper.* Pl. 77. v. 27.

(2) *Perobscura questio est: de Natura Deorum.*  
 Cic. Lib. I. pag. 5.

(3) *Quare necesse est expectare, donec disca-*

neka nie znalazł więcey, tylko niepewność iedyną, rozmyślając o naturze duszy: nayżwawsze dowcipy wysułyżły mozg sobie, filozofując nad wewnętrzną różnicą rzeczy uczciwey y nieuczciwey, o pierwższych początkach prawa naturalnego, nad opisanem cnoty. Prosty zaś Chrześcianin iest daleko więcey wycwiczony od nich w tey mierze. Niemasz między nami rzemieślnika, iak mawiał Tertulian, (1) któryby nie poznawał Boga, y nie był sposobnym ieszcze drugiego nauczyć: Katechizm ieden naykrotszy, zawiera w sobie wizerunki naywyższe Bóstwa, naszego przeznaczenia, naszych powinności, y okazuje treść nauki daleko spoieńszej y iednostaynieyszey nad Traktaty Metafizyczne

---

*tur, quemadmodum ad Deum atque ad homines habere se deceat. Plato L. 2. Alcibiad. Marf. Ficin. interpret. vers. fin.*

(1) *Deum quilibet opifex Christianus & invenit, & ostendit. Tertul. Apolog. cap. 46.*

zyczne y moralne nayślawnieyszych  
teraźnieyłego wieku niewiernych.  
Ani to dzieło nauki, iako Systema  
ludzkie próżne, bez fundamentu  
y powagi; kiedy iest pewna y  
pokazana rzecz dowodnie, że to  
Bog powiedział, iakże człowiek  
nie ma poddać rozumu swego?  
czego się obawiać niebezpieczeń-  
stwa y oszukania, gdy Wiara grun-  
tuje się na słowie Bożym? ani Ta-  
iemnice mogą go uczynić choć na  
moment wątpliwym: ktorych ie-  
żeli nie poymie rozum, iakże to  
znowu pojąć może, żeby Bog miał  
nas oszukiwać?

XXV. Przecięż ten dobry Bog  
nasz, nie tylko raczył rozmawiać  
sam z ludźmi przez śródkiemącą  
rewelacyą, ale ieszcze nie prze-  
staie duchem swoim ożywiać.  
Oczekiwanie przyszłego żywota,  
albo w ukaraniu, albo w nadgro-  
dzie; Przykład naszego Odkupi-  
ciela, pomnożone źródła y stru-  
mienienie, przez ktore on udziela



żask swoich ; Smierć Tegoż , co  
 jest początkiem wszystkich Dobro-  
 dziejstw ; obietnice nakoniec Jego ;  
 zgoda wszystko do tego *centrum*  
 zmierza , aby człowieka podnieść  
 nad siebie samego , y łatwe uczynić  
 zachowania przepisane od Re-  
 ligii.

XXVI. Wyłączona od wszystkie-  
 go błędu , wyższa nad wynalazki  
 ludzkie , iakie tylko być mogą ,  
 wszystkim jest przydatna Religia.  
 Pokazuje wszystkim prawą drogę ,  
 zachęca y pomaga , aby z niej  
 nie zbłądzili , y jednakowo obja-  
 wia się tak maluczkim y prostocie,  
 iako uczonym y umiętnym. (1)  
 Ona jest Słońcem dobroczynnym  
 według wyrazu Orygenesza , które  
 bez braku kraiow świata rozrzuca  
 promienie po całym horyzoncie.  
 Tym mówię Słońcem, które ogro-  
 sił

---

(1) *Abfcondisti hac à sapientibus & prudenti-  
 bus, & revelasti ea parvulis. Math. cap.  
 11. versu 15.*

fił Poprzednik Chryśtuśow. (1) Ze zſtąpiło z wyſokości, aby oświeciło oſadzonych w ſłepocie y ciemnościach ſmierci, na wyproſtowanie nog naſzych na drogę po-koju.

XXVII. Jeżeli tedy Rewelacya ieſt tak potrzebna, jeżeli ona ie-  
dyndie bydz może naſzym prze-  
wodzącą y poſiłkiem; jeżeli nie-  
wierność ſame tylko błędy, po-  
mieszania, niepewności przekłada;  
coż mamy ſądzić o płochych za-  
myślach niewiernych? Chlubią ſię.  
że ſwiat oświecaią, oni go z oś-  
dzą; że uwalniaią od omamienia,  
a oni znoszą iedyndy ſośob bez-  
piecznego, ſtatecznego przetrwa-  
nia w Wierze; że prowadzą niby  
za rękę kaźdego do Świątnicy Pra-  
wdy, oni za wszystkich bardziey  
od niey o-  
D 4 ſzczę-

(1) *Triens ex alio illuminare his, qui in te-  
nebris & in umbra mortis ſedent, ad diri-  
gendos pedes noſtros in viam pacis. Luc.  
cap. 1mo. verſu 78. & 79.*

szczęśliwości z niey pochodzący. Gdyby w człowieku nie znajdowały się żądze niespokoyne, namiętności uprzykrzone y okrutne; gdyby zyski, których zawsze pragnie, nie oszukiwały naylepszych iego nadziei, albo dawszy osiągnąć skutek zamysłów, nie odważały się znowu nowe pragnienia mieszające spokoynosc wzniecać; gdyby boiaźń, subiekcyja, niepewność, nie były na pogotowiu zawsze nim zatrwożyć w naywiększych y naywydatniejszych iego ukontentowaniach; gdyby zabiegi, choroby, starość y tyfiaczne niespodziewane przypadki, nie odkrywały codziennie zdrady obłudney, która zwęść może; może człowiek zostawion, obłudom oszukiwającego pokoju, podchlebiaćby mógł sobie, że nie potrzebuie do życia szczęśliwego nic więcej, nad samego siebie; y że nie są użyteczne, y nie mają żadnego związku z uszczęśliwieniem człowieka

fentymenta Religii. XXVIII.

XXVIII. Ale o iak daleko iest  
od prawdy, żeby pokoy y ukon-  
tentowanie były tak powszechno-  
mi ! Wszystko iest prożnością y  
utrapieniem ducha, ( mowi Mę-  
drzec ) iarżno ciężkie włożone  
na Syny Adanowe od dnia wyi-  
ścia z wnętrzości Matki ich, aż  
do dnia pogrzebu. Wzdycha więk-  
sza część żyjących między mize-  
ryą y boleścią, chociaż niektorzy  
z pomiędzy gminu nieszczęśliwo-  
ści zdają się tyn różnić, że niby  
się tu nim uśmiecha fortuna, ie-  
dnak cę posiadają, nie uwesela  
ich więc, iako to, czego nie  
mają; otrzymawszy albowiem ie-  
dno dobro, następuje niedostatek  
drugiego; z rękoszami w też śla-  
dy zgryzota i mienia, za hono-  
rami, faworami, przeciwności;  
wesołe chwile zawsze pomieszane  
z trucizną smutnego przypadku, y  
często się trafia, że iednego szczę-  
ście człowieka zasadza na nie-  
szczęściu y upadku wielu innych.  
Przebie

Prożnie wcale ta fortuna ludzi żyjących : w osiągnięciu iey nadaremne są nasze usiłowania ; a zwyczajnie iey kochankami są ci, którzy nie umieją także używać, albo co doznają ustwicznej niestateczności.

XXIX Toż człowiek narodził się by być iedynie nieszczęśliwym ? prowadzić w utrapieniach y goryczy życie ? okropiby to dar był Opatrzności. Precz od nas, Bracia najmilsi, myśl talowa, co uwłoczy Boskiey Dobroci. Żądasz szczęśliwości, ta czułość żywić po wszechna y głęboko wryta na sercach naszych, nie jest skutkiem ślepego instynktu nęszukiwającego ; w ręku naszych znajduje się szczęśliwość : te którey od samey Religii wglądać mamy, y na łonie iey szukać rozweseleńia, orzechwiania, między tylu przygodami nas trapiącemi. Ona nas naucza, że nie jesteśmy tylko pielęgnyjącemi na świecie ;  
ze



że do inney Oyczyzny mamy dą-  
żyć ; że są ułomne y krociuchne,  
światowe zabawki , lecz insze są  
wieczne y nieskażitelne ; (1) kto-  
re dla posłusznych wiernych y  
pokornych Bog naywyższy zachow-  
wał. Ona objawia że nasza część  
szlachetniejsza po zepsuciu powsze-  
chnie oczywistym nie umiera , że  
właściwy iey przybytek iest w Nie-  
bie y że (2) Ten ktory wskrzesił  
Jezusa Chrystusa , da nam razem z  
nim powstać , y uczyni uczestni-  
kami chwały swoiey -- Ze cho-  
roby , niepomyślności są sprawie-  
dliwego doświadczeniem , pomna-  
żając zaś zasług, przymnażają nad-  
grody ; że Bog nawet w ten czas  
nas kocha kiedy nawiedza. (3) a  
często-

---

(1) *Non contemplantibus nobis quæ videntur  
sed quæ non videntur. Quæ enim videntur  
temporalia sunt, quæ autem non videntur  
æterna sunt. 2. Cor: c. 4. v. 18.*

(2) *Scientes quoniam qui suscitavit Jesum &  
nos cum Jesu suscitabit, & constituet vo-  
biscum. Ibidem. v. 14*

(3) *Id enim quod in presenti est momentane-*

częstokroć pozory szczęścia , w  
których niby pĳani , źli ludzie  
toną : są znakiem ciężkiey kary  
Sprawiedliwości Jego. Ona na-  
koniec daie poznać ; że śmierć  
jest krokiem z doczesności do Wie-  
czności : (1) że na łonie teyże  
wieczności złożony jest prawdzi-  
wy przybytek naszego uszczęśli-  
wienia , y że Bog odkupiciel zstą-  
pił na ziemię dla nas z Nieba sta-  
iąc się Ofiarą przez śmierć , (2)  
abyśmy się stali zdolnemi odzie-  
dziczyć y cieszyć się z tegoż uszczę-  
śliwienia.

XXX. Wiara w Boga mszczące-  
go się za winy y nadgradzającego  
cnoty

---

*um & leve. tribulationis nostrae ; supra  
modum in sublimitate æternum gloriæ pondus  
operatur in nobis. 2. Cori c. 4. v. 17.*

- (1) *Oportet enim corruptibile hoc induere in-  
corruptionem & mortale hoc induere im-  
mortalitatem. 1. Cori c. 15. v. 53.*
- (2) *Qui traditus est propter delicta nostra ,  
& resurrexit , propter justificationem no-  
stram. Rom: c. 4. v. 25.*

cnoty ; poznanie doskonałe że ies  
 Opatrzność, upewnienie się o życiu  
 nieśmiertelnym , Tajemnica wie-  
 ka że Bog umarł dla odkupu n-  
 szego ; te to są tamy najmocniej-  
 sze , które stanowi Religia napre-  
 ciw wylanym namiętnościom y  
 niestateczności burzliwey , ludz-  
 kich odmian. Bo iakim sposobem  
 miane będą za złe rzetelne , wzy-  
 stkie nieszczęścia y przygoły ,  
 jeżeli przeświadczony człowiek zo-  
 stanie o nieśmiertelności swojej  
 duszy (1) y o zadosyć uczynieniu  
 za grzechy swoje , przez dzieło  
 tegoż samego Boga , który ma za  
 nie sądzić ? Takowe pozrania ra-  
 czej cieszyć powinny y wzmacniać  
 Chrześcianina , każdego momen-  
 tu życia iego. Jeżeli zaś łaskawe  
 Niebo szafuje dla kogo obficie te-  
 mi

---

(1) *Immortalitas pulchrum est medicamen-  
 tum --- pulcher hymnus Dei : homo immor-  
 talis , qui iustitiâ edificatur* S. Clem: Alex:  
 Orat: adhort: ad Gentes vers: fin.

ni dobrami , których tu chciwie-  
zukaia ludzie : zażywa bez zby-  
ku ; albo też gdy się podoba  
Taywyższemu umknąć tych Dobro-  
dieystw , nie użala się ; bo po-  
znaie próżność we wszystkich rze-  
cach , nie zaślepia go pomyślna  
fortuna , ani przeciwna obala :  
Revolucye , nieśaski , poniżenia  
śmerci , trudy , niewygody ;  
zgda nie masz bolesnego przypad-  
ku , aby go tak dotknął y obraził,  
żeby nie orzeźwiła zaraz myśl o  
Bogu sprawiedliwym y miłosier-  
nym . a kiedy nakoniec przycho-  
dzi śmierć rozłączać od rzeczy nay-  
upodobańszych , zastaie go zato-  
pionego w rozmyślaniu o wieczno-  
ści y wzdychającego z chętnym  
oczekiwaniem momentu, żeby się  
prędey ziednoczyć z Stworcą swo-  
im.

XXXI. Coż podobnego tako-  
wym nadzieiom y pociechom mo-  
że wystawić niewierność ; Czczę-  
ich , y próżne wyrażenia porząd-  
ku.

ku  
lu  
ny  
ka  
czy  
dne  
upa  
prz  
y i  
kto  
ze  
szcz  
wy  
wą  
pat  
wys  
pier

(a)

q  
wi  
To  
be  
pr  
ro  
mi  
ro

ku , relęye po większey części  
ludziom niewiadome , rząd fatal-  
ny y nieucronny potrzeby , który  
każde nieszczęście nieznośnieyszym  
czyni , bo nie przypuszcza za-  
cnego lekatwa : Stoiczna czyli  
uparta oboorność , która bardziey  
przystoi stworzeniu nieczułemu ;  
y inne słabe , fałszywe maxymy ,  
których impissya tak iest ułomna  
że na szturmiakiegokolwiek nie-  
szczęścia uleg y ustępuje. (a) O !  
wy wszyscy torzy się odważacie  
wątpić o piecy y względach O-  
patrzności doroczyнных , y o  
wysoce cudowym naszym Odku-  
pieniu , bierzeie śmiałość oboię-  
tnie

---

(a) Oto taka iest ta vicika konsolacya , kto-  
rą swemu dyscypułowi gotuie w przedmo-  
wie Autor *Del Systema della natura* w  
Tom: 2. Potrzeba y cierpliwość bez nadziei ,  
bez lekarstwa , bez orzeźwienia ; iaka iest  
przyzwoita drzewom bardziey , nie bydłę-  
tom. - Zdaie się rzecz niepodobna aby się  
mieściły takowe dziwaństwa w głowie bez-  
rozumne.



tnie myśleć ! przybliżyć się ,  
 przychodźcie : podayci do uwa-  
 gi wasze cześć y ozieb! konscla-  
 cye temu mizernemu Iniotkowi ,  
 który w krwawymocie czoła  
 swego zarabia skąpy y uchy kawa-  
 łek chleba , z uprzykniem prze-  
 dłużając swoje dni ieszczesne ;  
 tey Matce nayfrasobliwszey , kto-  
 rey dały Nieba serce dotkliwe y  
 kochające , przytymłzieci do wy-  
 chowania , a chlebanie dały do  
 zasilenia ; Temu mcarzowi kto-  
 rego upadek iest podziwieniu  
 przed całym światem , iako było  
 wywyższenie iawnie wszystkim ;  
 owemu rokosznikowi , ktoremu  
 nie zostało po wszystkich prze-  
 szłych uciechach , tylko pożerają-  
 ca zgryzota sumienia , y zbior po-  
 rządnie następujących iedney po  
 drugiej nieszczęśliwości ; Temu  
 choremu przykutemu do łóżka ,  
 który między niebeśpieczeństwem  
 lekarstw y słabościami zostaje wąt-  
 pliwy y niepewny , nieumiejący  
 uczynić

uczynić braku między bólami, które spożniaią, a konwulsyami, które przysparzają moment śmierci... Mowcie temu mizernemu żebrakowi, który nic nie ma na świecie; iż niemaż więcej żadnego dobra prócz tych, których używa żyjący; Temu, co przeięty wskroś chorobą y wyniszczony niewstrzeźliwością, y zbytkami, omdlewający leży: że człowiek w ten czas tylko jest szczęśliwym, gdy dogadza zmysłom swoim; mowcie temu niewinnemu, który ięczy, stawizy się ofiarą zdrady y niesprawiedliwości: że interes powinien być pierwszą sprężyną czynności człowieka, y że wżysko dzieje się porządnie, co się tylko czyni podług iego względów; ale nadewżysko, powiedźcie ieszcze temu nieszczęśliwemu, który wyciągniony leży na łożku, blaskiej łup śmierci, mowcie mu, że śmierć niszczy człowieka całego, y że iedno nic jest iego dzie-

Część I. E dzi-

dziństwem, że wszystko razem traci, y nie zostało, czego by się miał więcej spodziewać....

XXXII. Ach Bracia najmilsi, nie tylko niewierność nie ociera łaż w utrapieniu, lecz obfitsze wy-ciska, y większą goryczą napawa nauka bezbożna! O iak mizernie nie dbają o pożytki własne ci, którzyby chcieli zagraniczyć nasze iestestwo krotkim biegiem tego życia doczesnego! Jeżeli mogą bydź nieczułemi na ten strach y trwogę, która z instynktu natury pochodzi za uwagę nad zniszczeniem swoim, na to pragnienie nienasycone życia wiecznego, na te gwałtowne żądze, które wzniecają życzenia, porywają chęci, żeby żyć można y po śmierci, jeżeli nie poznają, iak rozmyślanie wieczności orzeźwia ferce y odwagę wzbudza, iak rządzi y utrzymuje w cnocie, y do szlachetnych czynności, do wspaniałych y użytecznych dobru pospolitemu

jest

iest najmocniejszą pobudką; ieżeli  
 myśleć nie przeczą, że materya  
 iest nieśmiertelną, ale nie duch  
 czysty, ieżeli powątpiewając o  
 tym, że Bog nas z niczego stwo-  
 rzył, nie lękając się domniemy-  
 wać, że śmierć znowu w nic o-  
 braca człowieka, a nie dowierza-  
 iąc stworzeniu, łatwo twierdzą,  
 y zezwalają na zniszczenie. Niech-  
 że przynajmniey nie wzdrygają się  
 poradzić y roztrząsnąć wewnętrzne  
 żądanie, aby byǳ zawsze szczę-  
 śliwym, którym to wszyscy lu-  
 dzie zapaleni, ktore odnawia się  
 bezprzeſtannie, nigdy nie iest na-  
 fycone, niewygaste czyli w nie-  
 doſtatkach, czyli w obfitości wszy-  
 ſkiego y ukontentowaniach. A  
 zkaǳe może mieć początek ta u-  
 ſtawiczna walka między żywemi  
 zapałami żaǳ naszych, a to czczo-  
 ſcią, ktora się zoſtaie po zaǳoſyć  
 uczynieniu zupełnym tymże ża-  
 dzom? zkaǳ wynika tak wielka  
 różnica między nieznośnym cięža-

rem kaźdey kary, a próżnością y lekkością naszych roskoizy? żkąd uławiczna przemiana skłonności rożnych y pragnienia, która nie ustaie nawet w ostatnim momencie życia naszego? Jedna tylko wieczność potrafi tę trudność uławić y objaśnić. Tyle przeciwności, które nas otaczają, odkrywają zaskonę naszego przeznaczenia, które gdy poznaemy, wszystkie przyczyny umartwienia naszego nikną. Myśl o życiu przyszłym rozpędza omamienia, bierze na szalę możnych y nikczemnych, ubogich y bogatych, przywraca między wszystkimi równość, gasi blask fałszywy dobr światowych, wszystkim przeciwnościom uymuie czucie goryczy; dodając sił do znoszenia. Nie przypuszczając tedy tak słodkiej pociechy y wesołej nadziei, nie iestże to chcieć załłumić wewnętrzny instykt, który nas o tym wszystkim upewnia? oddalać Opatrzność, pomnażać na-  
fze.



fze utrapienia y kary , zaprawiać goryczą skąpe ukontentowania naszego życia , y zaprowadzać w rzetelną rozpacz ?

XXXIII. Jeżeli niewierność przynajmniej przyznać nie może ; że miłe nadzieie żywota przyszłego, są nayłodszą pociechą między wszystkiemi, których zakosztować może człowiek żyjący na świecie; to pewnie uprzedzona tym zdaniem o sobie została ; że rozprześtrzenia uszczęśliwienie ludzkie, kiedy uwalnia człowieka od bojaźni mąk wiecznych , ktoremi złym grozi Religia ? Ale żeby wybić z myśli sprawiedliwą tę bojaźń , potrzeba pierwey niewiernemu , żeby został u siebie mocno przekonany o pewnym zniszczeniu swoim: jeżeli zaś wątpi, y żyje w niepewności ; zamiaść zmniejszenia y oddalenia, przymnoży daleko więcej strachu y trwogi.

XXXIV. Kary czekające nas po śmierci mogą się pewnie ustrzedz,

E 3 jeżeli

jeżeli tym wprawdzie wierzymy;  
 lecz kto nie dowierza, niechay bę-  
 dzie bardzo pewnym, że ich nie  
 uchybi, gdyż rzecz niezawodna,  
 że są kary wieczne. Teraz proszę,  
 iakież jest dowód zdolny do przekonania  
 wszelkiey trudności y ułatwie-  
 nia wątpliwości w tey mierze, że-  
 by ugruntował zdanie niewiernych  
 o przyszłym zniszczeniu człowie-  
 ka? może podobieństwo, które ma  
 z innym stworzeniem? ale on jest  
 nad wszystkie stworzenia naygo-  
 dnieyszym, y nie może się z nie-  
 mi porównać; moralne maxymy?  
 lecz y te nie przypuszczają zdania  
 o zniszczeniu. Powie jeszcze nie-  
 wierny, że wieczność jest to *Pro-  
 blema*, czyli wynalazek wątpliwy  
 ku wierzeniu? on tedy zostawia  
 człowieka w niepewności, w po-  
 mieszaniu serca, w zadumieniu  
 umysłu: Religia z iedney strony  
 obiecuje kary wieczne, ktorvch  
 gdy chce człowiek, uysć może,  
 a z drugiej upewnia o nadgrodzie,  
 do

do ktorey możemy dążyć, y osiągnąć. Niewierność przeciwnie mieści człowieka między zniszczeniem iego, y między karami nieuchronmi, bo poki te zniszczenie nie iest rzeczą naypewnieyszą, wątpli wprawdzie nadzieie, lecz nie uwalnia człowieka od boiaźni. Ale boiaźń kary wieczney kogoż ona ma trwożyć? czy człowieka podściwego, który chodząc drogami sprawiedliwości, wypełnia rozkazy swego Boga? Jezeli go kiedy sprawiedliwe niezaufanie w sobie samym wprawia w trwogę, gdy rozważa sądy Boskie: obeyrzawszy się na zasługi Jezusa Chrystusa, czuje się być uwielonym miłą nadzieią, ktorey słodycz y przyjemność nie iest goryczą boiaźni zaprawna. Wieczność nieszczęśliwą, niestraszną: tylko bezbożnym, co bluźnią Imię Naywyższego uwielbił: niesprawiedliwym; ktorzy depcą przykazania iego: grzesznikom; co się oddali swoim wyuzdanym

namiętnościom , wydzierają cudze  
fortuny , następują na życie bli-  
źniego , uwłoczą sławę y honor ,  
nie starają się o żadne zachowanie  
prawa , ani o dobre obyczaje....  
Samych zatym winowayców y  
występnych , sobie podobnych ,  
chciałby niewierny pocieszyć; pra-  
gnąłby rozwiązać z boiaźni te du-  
sze same , które iedynie takowym  
hamulcem potrzebują byź od złe-  
go powściągnięte; (1) a otworzyć  
bramę , y dać wolność do grze-  
chu : nie wstydzi się cnocie ubli-  
żać upodobania y nadgrody za  
nadzieie ; a tym sposobem wraz  
usiłuje pomieszać swoją sprawę w  
iedną z sprawą złoczyńców y prze-  
wro-

---

(1) *Metum , seu timorem in maximo vitio  
ponunt.... Non evellendus , ut Stoici ; ne-  
que temperandus timor , ut Peripatetici vo-  
lunt ; sed ad veram viam dirigendus est ;  
auferendique sunt metus , sed ita , ut is  
solus relinquatur , qui quoniam legitimus  
ac verus est , solus efficit , ut possint cetera  
omnia non timeri. Lactant. L. 6. de vero  
Cultu n. 17. pag. 603.*

wrotnych ; którzy iedni sami są tylko, co drzeć powinni na wspomnienie wieczności.

XXXV. Z tym wszystkim Religia pogląda okiem litościwym y na samę niecnotę ; nie wyłącza iey od wszystkiey nadziei, y nie zostawia na łup swoiey desperacyi. Prawda, niewierni nie twierdzą, żeby chcąc szczęśliwym żyć na ziemi, było można obojętnie bydź człowiekiem niecnotliwym, albo pocziwym, owšem oni nauczają, aby większa część ludzi iść mogła drogą cnoty ; przyznają z łatwością ; że godni kary, lub udręczenia przynajmniey wewnętrznego od własnego sumnienia, którzy porzucają cnotę. Ale iakowż środek podaie niewiernemu iego *Systema*, którymby zaspokoili sumnienie swoje strwożone, y uciszył iego strofowania ? pewnie pogardą y naśmiewaniem się powinien ie zbywać ? toć tym sposobem niecnota na ten czas nie będzie



dzie mieć hamulca, ani rozpuścić żadney granicy. Podchlebiać sobie będzie; że swoje błędy zagłodzi natychmiast działaniem dobrych uczynków? te dobre sprawy są powinnością zawsze, których zaniedbać nie może, aby jeszcze więcej nie został winnym, nie potrafią jednak przywrócić utraconey niewinności. Uciekać się jeszcze będzie niewierny do uczynków zasługujących, z dobrej własnej woli pochodzących, do ofiar? ale y te bez Wiary nie dostępują szacunku, nie nabywają zasługi. Zaczynamy nakoniec przymuszonym zostanie pozwolić na potrzebę nieuchronną, niezdolną życia walczącego z samym sobą zawsze, zawsze tłumić głosy sumienia wewnętrzne, zostawać rozszarpanym ustawicznie, biec y lecieć na śleb w przepaść występku, albo rzucić się w najokropniejszą rozpacz.... Otoż iaka jest skała przepaści, na którą zapędza się niewier-

wierny; Lecz y tenże sam kamień  
niebezpieczeństwa y obrazy staie  
się fundamentem tryumfu dla Re-  
welacyi; bo ona zachęcając y wa-  
biąc do cnoty z nadzieją osiągnię-  
nia nagrody, odwołuje od zgub-  
by, y zaprasza winowaycę, ofia-  
rując mu odpuszczenie. Łaska Od-  
kupienia naszego rozciąga się bez  
braku na wszystkich ludzi, na  
wszystkie czasy, y na wszystkie  
grzechy: nie uwalniać ona grze-  
sznika od zadolyc uczynienia za  
swoie występki, ale zasługujące  
czyni y pożyteczną pokutę. Ja ie-  
stem wielkim grzesznikiem, (1)  
mówił Paweł S. lecz miłosierdzia  
Boskiego dostałem. Ta iest Bra-  
cia naysmilsza rozmowa pocieszają-  
ca, ktorey użyć może każdy  
Chrześcianin z samym sobą wiel-  
kie są y sprosne moje przestę-  
stwa, ale Ten, który oddał za  
nie

---

(1) *Qui prius blasphemus fui, & persecutor,  
& contumeliosus: sed misericordiam Dei  
consecutus sum. 1. ad Timoth. c. 1. v. 13.*

nie własnego Syna Jednorodzonego, czy odmówić mi może odpuszczenia wszystkich grzechów moich, po nieskończonego szacunku wyświadczonym dobrodziejstwie? (1) On raczył umrzeć, aby mię otwobodził z niewoli grzechu, on obficie hoyną wyłożył zapłatę dla mego okupu, y on sam ma być moim wybawicielem oraz nadgrodą.

Takowym sposobem rozwesela Religia, dopomaga y zasila w wszelkich okolicznościach życia naszego: Człowiek nie jest tyle szczęśliwym z tego, co posiada, iak z tego, czego się spodziewa: nieskończone zaś są nadzieie, które nam okazuje Ewangelia, iako nieskończony jest ten Bog, na którego zasługach gruntuie się ufność nasza.

## CZĘŚC

---

(1) *Qui etiam proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum, quomodo etiam cum illo omnia nobis donavit?*  
Ad Rom. 18. v. 32.



## CZĘŚC WTORA.

I.



GDY po uwadze człowieka, iaki on iest w sobie samym, idziemy przy-  
patrywać się teraz po-  
dług różnych względów, które  
mieć może ku podobnym sobie;  
y tu postrzeżemy iako wielce po-  
żyteczna, dla iego y powszech-  
nego uszczęśliwienia, Religia. Nie  
iest tu nam potrzebna zbijać wszy-  
stkie zdania naszych niewiernych;  
z pomiędzy nich ci, ktorzy nie wy-  
rzekli się wszystkich początków  
zdrowey nauki, moralney uczciwo-  
ści,

Część II.

A

ści,

ści, y cnoty zgadzają się z nami, że człowiek podług tych względów, nie może żyć szczęśliwym, poki nie wypełni powinności z nich wynikających. (a) Ale iakoż się znowu odważają po tak otworzonym wyznaniu, sprzeciwiać się Wierze y ustawom Ewangelicznym? Już nadmieniliśmy y obszerniey dowodzić będziemy, że obyczajność naturalna nie jest dostarczająca, y że skłonność do naszych powinności, nierozdzielna jest od powinności Religii, (1) która iedną może dodać mocy do podbicia naszych gwałtownych namiętności

---

(a) Spinozy moralna nauka tak jest okrutna że wielu z iego naśladowców w zadumienie wprowadziła: iako pisze Racine in Poemate de Religione.

(1) *Diximus Religione sublata, nec sapientiam teneri posse; nec iustitiam. In homine solo reperiri, quia nisi cupiditates nostras Deus, qui falli non potest, coercuerit; impie scelerateque vivemus* Laet. de Ira Dei n. 12. p. 796.



ści. Lecz nim wnidziemy w rozbieranie rzeczy po części, aby iasniey y oczywisciey wydała się złość przeciwnikow Rewelacyi, przydaymy ieszcze to wyraźnie: że Religia nie oddala y nie przeszkadza do działania cnoty. Jeżeli ona bowiem iey nie zabrania, jeżeli Pisma S. Księgi są napełnione cnot przykazaniami y radami wszelkim stanom przydatnemi y pożytecznemi, jeżeli też przykazania y rady biorą wsparcie, mają szacunek y zachęcenie od powagi która rozkazuje, od obietnic z ktoremi są złączone, od Łaski dodaiącey pomocy. Kusić się tedy, aby znieść tak mocny posiłek Ludziom, nie iestże to zamysł, sprzeciwiający się ich istotnym pożytkom? aby uwolniwszy się od najmocniejszego hamulca który mieć możemy ku powściągnięciu, poddać się władzy tych zuchwałych passyi, przez które codziennie nie przestajemy

plamić sumienia naszego , iakim-  
kolwiek przestępstwem ; chociaż  
zasilamy się y krępujemy prawa-  
mi Boskimi y Ludzkimi ? Gdy-  
by Religia nic innego w nas nie  
sprawiała , tylko wprowadziła y  
ubespeczyła we wszystkich sta-  
nach zachowanie ustaw każdemu  
przyzwoitych , gdyby nic więcej  
nie czyniła , tylko ściśle y wzma-  
cniła związki krwi , iedność serc  
Mażeńskich , doświadczała przy-  
iaźni , ztwierdzała Święte Przymie-  
rza y obietnice ; gdyby pomnaża-  
ła miłość Rodziców , respektujące  
w Dzieciach uszanowanie , Li-  
tość w Panach , wierność w Pod-  
danych ; (1) nie powinnaż się  
na-

---

(1) *Mulieres subdita estote viris suis, sicut oportet in Domino. Viri diligite uxores vestras & nolite amari esse ad illas. Filii obedite Parentibus per omnia ; hoc enim placitum est Domino. Patres nolite ad indignationem provocare Filios vestros , ut non pusillo animo fiant. Servi obedite per omnia Dominis carnalibus , non ad ocu-*

nazwać y poczytać za nayprawdziwsze y naytrwalsze źródło szczęśliwości, ktoregoby Nieba Ludziom użyczyć mogły? Wszystkie przeciwności zwykły wynikać z nieporządku: naywiększym nieprzyacielem ludzkiego rodzaju staje się, który znosić usiłuje środek zapobiegający y w karby swoje porządek wprowadzający.

II. Na tym iednak wszystkim nie przestaje Religia, Bracia naymilsi, czyniąc daleko więcey dla nas. Człowiek wprawdzie zostaje uweselonym kiedy wypełnia powinność swoją, z tym wszystkim iedynie same czucie ktore powinności czyni miłemi, zdolne jest, nasycić y zupełnie uczynić szczęśliwym; zmysły nasze są spręży-

A 3 na

---

*lum servientes, quasi hominibus placentes, sed in simplicitate cordis timentes Dominum. Quodcumq; facitis ex anima operamini sicut Domino & non hominibus scientes quod a Domino accipietis retributionem hereditatis. Ad Coloss: cap: 3. v. 18. & seq.*

ną najpierwszą wszelkiego poruszenia woli , y źródłem iey umartwienia lub ukontentowania ; ale ten dar Niebieski , ta czułość zmysłów , która iest pozwolona do zakochania się w cnocie ; przez niewierność , zwykła byź albo źle rządzona , albo nienależycie używana , albo wcale ostygła. Utrzymuiący okrutne y ślepe rządy fatalności , nic innego nie postrzegają w poruszeniach woli naszej , tylko podług powszechnych ruchomości reguł mechanicznych dzieło , wynikające od potrącania nieuchronnego ; y ci , co sądzą , że wszystko powinno się pozwalać y ofiarować passyom , nie mogą ustanowić granic y tamy , do zatrzymania zbytów tychże zmysłów naszych. Tak iako dobrze niemi rządzi y aplikuje Religia , pomnażając między ludźmi , relacye y przynależność wzajemną , ściągając mocniej związki , które słabszych krępują z mocniejszymi

mi y godnieyszemi : razem taż sama układa poruszenia y skłonności woli , które poprzedza y uzbiera na przeciw zdradom obfudy : pokazuje im to , przed czym mamy unikać y co naśladować ; przepisuie sprawiedliwe śrrodki dalekie od niebespieczeństwa każdego , na który może zaprowadzić excess zbyt kującej zmyślności , aż do utraty cnoty , y do nieczułości śmiertelney , która gasi wszelkie uczucie ukontentowania.

III. Sama tylko Religia , prawdziwie wystawuie żywe wyobrażenie równości , ludzkości y kontentujące zdanie , którego niewierni zawsze próżno szukają. Pod rządem natury ; możność , rozum , fortuna wszystkie dobra zostają , ale tak nierównie podzielone , że się nie znayduie zupełnie ukontentowany , który w podziale nie iest obficie obdarzony : pod władzą zaś miłą Wiary , wszyscy ludzie są Synami iednego Oycy ,



ktory iest w Niebiesiech , nierowność y równość stanów , nie mięsza między prawowiernemi pierwiastkowej równości ; poziome chrosty y wyniosłe Cedry w oczach Naywyższego są równemi : ktory gdy przyidzie w dzień ostateczny sądzić żywych y umarłych , nie będzie różnicy między niemi z powierzchnowości , lecz z cnoty , którą sobie zapracowali. Podług prawa Natury powinien siebie samego każdy więcej kochać , y według tych co się spodziewa zyskow, wymierzać swoje dobrodzieystwa , dla podobnych sobie : lecz według reguł Wiary nie mamy mniej od nas samych kochać bliźniego , nasze interessa z potrzebami Braci naszych iednocząc. Natura nie przepisuie tylko uiąć sobie zbyt kuiącego dobra , aby zapomoc potrzebnych ; w oczach zaś Wiary nie iest doskonała dobroczynność , ieżeli nie uymuiemy sobie maiątku po części od własney

po-

potrzeby naszej , zgoła naturalna  
czułość doskonali się przez miłość  
Chrześcijańską : poruszenia y affe-  
kty woli naszej mowi Laktancy-  
usz (1) są ruiną albo szczęściem  
człowieka według rozrządzenia ,  
które mają : y serce nie może się  
poczuć nasyconym y zaspokoio-  
nym , ieżeli nie czuie natchnie-  
nia tey wysokicy cnoty. Szczę-  
śliwy ten ktory się ożywia iey  
Duchem , bo się ze wszystkiego  
cieszy , y z tego co posiada , co  
się spodziewa , y co sobie obie-  
ra : cnoty w ktorych ona cwiczy,

A 5 łaski

---

(1) *Istae concitationes animorum iuncto currui  
similes sunt ; in quo rectè moderando sum-  
mum rectoris officium est , ut viam nove-  
rit : quam si tenebit , quamlibet concitatè  
ierit , non offendet. Si autem aberraverit ;  
licèt placidè , ac leniter eat , aut per fra-  
gosa vexabitur , aut per precipitia labetur ,  
aut certè , quò non est opus , deferetur. Sic  
cursus ille vitae , qui affectibus , velut equis  
pernicibus ducitur , si viam rectam teneat ,  
fungetur officio. Lib: 6. de vero Cultu , n.  
17. p. 604.*

łaski y fawory ktore wyświadcza; ofiary , wyzucia się z własności , ktore przepisuje, są dla niego źródłem radości y uweselenia : może czasem y niewierny nie ubliżyć swojej powinności , ale sam tylko Chrześcianin cieszy się y nasyca radością z dopełnienia swych obowiązkow.

IV. Jeszcze iest więcey Bracia najmilsi co mamy uważać : że niewierność wywraca drugi początek niemniej obfity w radość y przynoszący uspokojenie. Człowiek nie może żyć samotny y nie wystarcza sobie ; dla pomocy w iego słabościach chciał Bog aby on żył w społeczności (1) aby interessa krępowwały w szczegulności każdego , czyniąc iednego drugie mu

---

(1) *Melius est ergo duos esse simul quam unum ; habent enim emolumentum societatis suae. si unus ceciderit , ab altero fulcietur. Va soli : quia cum ceciderit , non habet sublevantem se, Eccles. cap: 4. ver: 9. & 10.*

giemu potrzebnym. Uważaycie ( mowi Bossuet ) iako współeczność y wzajemne zapomagania pomnażają siły (2) Te wspólne pomocy , które nadgradzają y usprawiedliwiają nierowny szafunek y uczestnictwo dobra , są podporą, bezpieczeństwem , y spokojnością życia , są fundamentem szczęśliwości , czyli w ten czas kiedy się odbierają , czyli gdy się drugim dobra oddają. (a) Prożne są zarzuty wykrętne , y myśli nadzwyczajne , wieku zeszłego sławnego Pisarza , z którego dzisieysi niewierni czerpaia fałszywe dowody ztąd że on wzniecił Problema czyli kweszyą : *mo-  
głoli*

---

(2) *Polit: tirée de l'ecr: L. 1.*

(a) Mowi się tu o Pisarzu Hobes y o sławnym Bayle. W szczególności z między wielu , ktorzy gruntownie pismami swemi znieśli zbor Ateuszow , krotko ale doskonale X. *Gerdil* w Książeczce wydanej po łacinie pokazał , że nie może bydź takowe zgromadzenie. *Turini 1751.* przeciwko *l'esprit des Loix* w Przypiskach *pag: 114. & sequen:*

głoli kiedy zgromadzenie ludzi zostawać bez fundamentu Religii ? odpowiada wzmiankowany *Bossuet*. (1) Na coż się przyda odpowiadać na niektóre dziwackie zarzuty : takowe zgromadzenia nigdy nie powstały na świecie ; y iest wszystkim wiadomo : że Narody iezeliby nie miały Religii, są bez wizerunku dobrego rządu, niesworne, bydlęce, y dzikie, możemyż twierdzić że powietrze umiarkowane, słodkie y zdrowe nie iest ludziom potrzebne, dla tego : że kędyś na tym okrągu ziemi znajduje się aura naygorsza, wcale przecież nie iest bez-ludna ? Podobnie że iest iakowy Narod w którym ieszcze grubiańskie obyczaje trwają : czy słusznież zechcą wnosić niewierni ; że powinno być rzeczą obojętną, podobne obyczaje znosić, albo też cierpieć ? Na coż się przyda szpe-  
rać

---

(1) *Ibid*: Lib: 7. art: 2. Prop: 3.



rać że w którym zakącie niewiadomym Afryki lub Ameryki , błąkaią się małe y rzadkie kupy dzikich Ludzi , bez poznania żadney Religii ? Jeżeli tacy Ludzie znayduią się , czyliż są oni , uczeni , spokojni , y kwitnący ? w naukach Moralnych doskonale wyćwiczeni ? azaliż są do współeczności zdadni , dobroczynni , obyczajni , gorliwi o dobro wspólite , wspaniali w okazyach , posłuszni prawom , zgoła dobrze rządzeni y szczęśliwi ? Tu się dotyka treść Kwestyi ; ztąd wynika ozdoba , zawisł dobry porządek y związek zgromadzenia ; do tego celu powinny zmierzać wszystkie wzajemne względy y powinności Ludzkie między sobą. Jeżeli bowiem iest rzecz pewna y dowodna iż Religia wlewa y rodzi miłość , cnoty , dobroczynności ku bliźnim naszym , ku Ojczyźnie , y zachowanie praw nakazuie ; a niewierność sprzeciwia się

się temu dobru ; kto nie docieka  
 nayoczywistszey konsekwencyi ;  
 że mądrość Ludzka jest iedynym  
 głupstwem ; pobożność zaś Chrze-  
 ściańska we wszelkich okoliczno-  
 ściach jest naypożytecznieysza ;  
 (1) że Jezus Chrystus , jest zaro-  
 wno nas wszystkich na ziemi pra-  
 wdziwym Dobrodzieiem , iako y  
 Odkupicielem drugiego żywota  
 na całą wieczność.

V. Dotąd co się powiedziało  
 naymilsi Bracia nadmieniło się  
 tylko że Duch Religii jest ten ,  
 który nakłania człowieka do do-  
 skonałego zachowania swoich po-  
 winności w zgromadzeniu zostają-  
 cego , co jest dostatecznym do-  
 wodem iako wpływa taż Religia  
 w obyczajność naszą : ponieważ  
 dobrze jest wiadomo , że od cnot  
 y czynow każdego w szczegulno-  
 ści wzrastają powszechne obczya-  
 ie

---

(1) *Pietas autem ad omnia utilis est. 1. ad*  
*Timot: 4. v. 8.*

ie Narodu ; które stanowią moc  
y siłę stanow. (a) nie chcemy  
nadto twierdzić że w sercu każde-  
go niewiernego wygaśa wszystka  
myśl dobra obyczajności y wszel-  
kie zdanie. Głos sumnienia , po-  
czątki pewne cnot wyryte na ser-  
cu od natury , dobry gatunek ,  
wysokie myśli , wychowanie do-  
skonale mogą wzbudzać zdania  
moralne o uczciwości y niegodzi-  
wości , mogą wzniecać litość ,  
wspaniałość y miłość porządku ,  
który iest gruntem wszystkiey  
cnoty. O tym zaś bezpiecznie  
upewniamy, że te początki cnot ,  
są

---

(a) Między zbytkami starożytności naypię-  
kniejszymi , powinny się liczyć uwagi Polibi  
usza o ustawach Rządu Rzymskiego w kto-  
rych pokazuie : że od obyczajow domo-  
wych od świętości nienaruszoney przy-  
siąg : y od innych prawideł Religii , za-  
wisło wewnętrzne szczęście Rzeczy-pospo-  
litey , ktorey to wieszczym Duchem prze-  
powiada ruinę , iak zaczęli się osłabiać  
takowe początki , iakoż zacząsem ziszczaią  
się skutkiem.

są w sercu Chrześcianina wzmo-  
cnione od tych przyczyn. wyso-  
kich które Religia podaje ; a kie-  
dy pogardzany wiarę , nie doka-  
zuujemy więcej , tylko też przyczy-  
ny w nas osłabiamy. Mówiemy  
że początki wzmiankowane, lubo  
wystarczają człowiekowi pospoli-  
cie w ten czas kiedy jest w sobie  
zaspokoiony , ale są bardzo słabe  
y nieskuteczne na przeciw po-  
kusom gwałtownym , porywczym  
namiętnościom , y w tysiącznych  
trudnych y krytycznych okoliczno-  
ściach którym jest podległy : prze-  
ciwnie zaś łaska Boska , obietni-  
ce Ewangeliczne mają siłę nieprze-  
łamaną y niezwyciężoną, zaczym  
umyka się cnocie najmocniejsza  
podpora uymuiąc posiłkow od  
Religii. Mówiemy że nauka Chrze-  
ściańska jest łatwa oczywista , y  
powszechna dla całego Narodu  
ludzkiego , iako opacznie prakty-  
ka nadmienionych początkow nie  
przydaje się niecnotliwym , którzy  
się

się oddali swoim namiętnościom , ani prostakowi , ani nieukowi który idzie za powodem tylko zmysłów , ani dla ludu pospolitego niepoymującego precyzyi y wnioskow ; a zatym oddalając Religią psuie się fundament y prawidło powszechne pospolitych obyczaiow , tak przezornie od Opatrzności ustanowione. Mówimy nakoniec że wszystkie środki y przyczyny których może użyć zgromadzenie aby wprowadzić ludzi do zachowania ich powinności , są ztwierdzone y zmocnione od Religii , ieżeli się zaś na niey nie gruntuią , staią się niedostatecznemi y niedoskonałemi.

VI. Pierwszym z tych środków jest Interess y pożytki własne każdego człowieka ; który gdyby był należycie zrozumiany y dobrze przez Religią rządzony , obyczajność , wzajemne powinności y usługi , bez których trwać nie może wspólność , znaleźliby w

Część II. B nim



nim utrzymanie y podporę. Ale o iak wiele razy ten sam interest, staie się nieszczęśliwym y niebezpiecznym ! kiedy od publicznego pożytku dzieli się prywatą każdego , kiedy miłość własna z natury pochodząca , iest zbyt uczna , y nie przypuszcza miłości bliźnich ; że każdy rozumie iż iest , y żyć powinien tylko dla siebie , y że nie iest obowiązany w niwczym drugiemu. Jakże się nie ma wzruszyć z fundamentow. współczność ta , która się nie może rządzić tylko przykładem prawa y ekonomii całego świata ; to iest : przez zgodę , ziednoczenie y wzajemne współkowanie wszystkich części z całym światem ? Y tu by się szerokie pole otworzyło do strofowania niewiernych , o gorzące y niezwyčajne nauki niektórych , co zakładając za pierwszą sprężynę spraw wszystkich prywatny Interest ; nie wzdrygają się osłabiać uszanowanie ku Rodzi.

dzi  
mil  
y  
znaj  
skie  
sma  
szy  
poc  
cen  
prz  
pub  
V  
ma  
rzo  
prz  
ce  
nie  
kto

(a)  
de  
Ka  
tu  
sw  
D  
y  
ra

dzicom w sercach dzieciennych ,  
miłość Oycowską , związki krwi  
y przyjaźni cnotę , odwagę y męż-  
zną wspaniałość pogardzającą zy-  
skiem własnym ; powydawali pi-  
sma na obronę łakomstwa , roskó-  
szy , y zmyślności nierządney , a  
pod fałszywym pozorom przywro-  
cenia człowiekowi wszelkich praw  
przyzwoitych , zniszczyli prawo  
publiczne y współeczności. (a)

VII. Błędy iednak y fałszywe  
mniemania , w szczególności Pisa-  
rzow , nie są celem tych naszych  
przestrog y instrukcyi : na nau-  
ce w powszechności uważaney  
niewiernych y na początkach na-  
ktorych się oni zasadzają , budu-

B2 s. 101

- 
- (a) Ta tak gorsząca nauka moralna bezwsty-  
dnie napisana iest nie tylko od Autora  
Książki *l'Esprit*, y drugiey, *Sistema della na-  
tura*. Ale też od Rousseau upornego w  
swych zdaniach w Książce mającey Tytuł  
*Discorso dell' inegualianza degli uomini* :  
y w drugiey, *contratto Sociale*. O ! tempo-  
ra o ! mores.

iemy znaki zwycięstwa dla Religii. Nayprzód daymy to , niechay niewierny człowiek zagrzany miłością dobra publicznego ogłasza przed ludźmi , że będąc nieskończone potrzeby , a ukrocone siły każdego członka współczności , powinien dowcip z wielu złączonych , nadgrodzić niedostateczność iednego przemysłu : że nicht nie szkodzi sobie , który służy drugiemu ; y że usługi każdego ku bliżnim sobie podobnym wyświadczone , są lekką nadgrodą dobrodzieystw ktore on odbiera. Spytamy się potym tegoż samego niewiernego , czyli on wierzy że spoienie Interessu partykularnego z powszechnym y ich wzajemność iest zawsze tak potrzebna y oczywista , iż się nigdy nie przytrafia aby miał zaszkodzić ten związek współczności : albowiem iak często dla pożytku drugich przychodzi rozstać się z rzeczą nayukochańszą ? wielokroć  
razy

razy zapomnieć własnego zysku ofiarując się ku potrzebie współczuności ? wiele straty nie przynosi pragnienie wyświadczyć drugiemu dobrze ? Jakich ofiar wyciąga po nas hojność, wspaniałość, sprawiedliwość ? a nad to passye czynią człowieka iedynie kłopotującym się o siebie samego, ukazując mu w tym co mu się podobą zawsze większe y szacowniejsze pożytki. Jeżeli tedy powinności które się należy dopełniać są przykre ; jeżeli przytomne y bez odwłoki usługi , są dla drugich ; a dalekie te , których się kiedyś spodziewamy w zamian ; jeżeli są przeciwne naszym skłonnościom mocnym y umysłowi okrutnemu y nieużytemu , iakoż przyczyna wewnętrzna może nakłonić niewiernego , który sam tylko interest osobisty ma na względzie ? Obietnice , które mu współczuność naznacza ; te nie są droższe od zysków , które opuszcza ;

y przyczyny które mu przekłada,  
są tegoż samego rodzaju y gatun-  
ku , którego są te , co go na-  
glą aby się umknął ; dobra które  
traci są mu zawsze w oczach , te  
zaś których się spodziewać każą ,  
są bardzo dalekie y niepewne. Coż  
więc za dziw że takimi okoli-  
cznościami otoczony , więcej nie-  
wierny myśleć będzie o sobie sa-  
mym , niż o drugich , o swoich  
bardziej pożytkach , rokoszach , y  
osobistym interessie , niżli o u-  
żyteczności y prawach Ojczyzny ?  
Przeciwnie Religia gdy naznacza  
człowiekowi współeczność za nie-  
tę , do ktorej dążyć y łączyć się  
maią wole każdej osoby , oka-  
zuie mu zaraz też , pod widokiem  
daleko szlachetniejszym y wspa-  
niałym , iako cud ustawicznej  
Boskiej Mądrości y największe  
dzieło po stwórzeu : daie pozna-  
wać że ten uwłoczy Opatrzności,  
staie się winnym świętokraćwa  
y prawdziwego pogardzenia , któ-  
ry



ry mięsza y psuie tak piękne ustawy y Boskie w Ludziach rozrządzenia. Współeczność w oczach Chrześcianina iest iedna sama y naywiększa Familia, ktorey części są, bracią; a Bog głową: prawo miłości powszechnie Ludziom iednoczy ich nayściśleyszim węzłem y wzajemnymi usługami, ktore się wspólnie wyrządzaia; idą za wyrażeniem na umyśle prawa najsłodsze, dopełniaiać tey części urzędu, na którym podobno się Opatrzności umieścić; tey zaś sprzeciwiaia się y zadosyć nie czynia, ilekroć razy nie staraia się podać pomocy bliżniemu swemu.

VIII. Z takowych Religii fundamentow y z tak szlachetnych nauk, ieżeliż nie przyrasta szacunku y zasługi życia współecznego y Chrześcianinowi ktory się w nich cwiczy? musieć wprawdzie y on czasem uczuć bunt zuchwałych zmysłów, wzruszenia gwałtowne śla-

stwa y pożądliwości, które rodzą zakamieniałość y niesprawiedliwość ; lecz czymprędzey nadstawia ucha na głos poważny Boga swego , który go odwoływa natychmiast do miłości bliźniego , który grozi zemstą naywyższą za niełudźkość y niesprawiedliwość ; a wspinałe przyobiecuie nadgrody dobroczynnemu , litościwemu , wier-nemu poddanemu y obywatelom mężnym. Jeżeli się ziemski y doczesny interest azarduie dla publicznego y dla społeczności ; na ten czas zapatruie się na wyższą pobudkę która go z Nieba zachęca y odwagi dodaie. Ograniczona niewierność samą doczesnością nie może różnicy ustanowić między powinnościami których wyciąga po każdym społeczeństwie y między dobrami , które obiecuie ; lecz Chrześcianin wie dobrze , że ofiarując swoją spokojność , życie , fortunę ; na ten czas zasługuie sobie na uszczęśliwienie : Religia  
od-

odrywa przywiązanie y od tego co powinien łożyć dla publicznego dobra, y od nadgrody, ktorey może żądać; nie lęka się on niewdzięczności nie szuka zapłaty, czyli go współeczność będzie mieć w opiece, czyli o nim zapomnie, przecię nie przestanie iey kochać, y dobrze czynić, iedynie przez ten wzgląd; że Bog tak rozkazuje, co ma być naszą wieczną nadgrodą.

IX. Drugi śrzodek ktorego zwykła używać współeczność do zniewolenia ludzi, aby zadosyć czynili swoim powinnościom: iest powaga Rządzy. Naymocniejszy iest ten śrzodek y dostateczny utrzymać iedność y pokoy, ochronić słabego, powścągnąć niesprawiedliwego. Mowi Pismo S. (1) że  
każde-

(1) *Si videris calumnias agnorum, & violenta iudicia, & subverti iustitiam in Provincia, non mireris super hoc negotio quia excelso excelsior est alius, & super hos quoq; eminentiores sunt alii Eccl: c. 5. v. 7.*

każde złe nie iest niculeczone ,  
 ieżeli nad iednego mocarza iest  
 drugi potężniejszy , a tych rozsą-  
 dzać ma władzę ieden ieszcze wyż-  
 szy y nad inne mocniejszy. Ale  
 żeby od władzy mogły spływać na  
 współeczność tak zbawienne sku-  
 tki , potrzeba , aby poddani , ią  
 szanowali ; a Wielowładcy na  
 złe nie używali ; złe zażycie , y  
 pogarda władzy staie się ruiną  
 tych samych , ktorych naywięcey  
 powinno dotyczyć , aby ta w  
 swoich obrębach zachowana była ;  
 do zasfonienia tedy zwierzchności  
 powagi , od tych obydwóch nie-  
 bezpieczeństw , ma naydzielniey-  
 szą moc Religia. Ona Ludzi na-  
 ucza (1) że wszelka zwierzchność  
 pocho-

---

(1) *Non est enim potestas nisi a Deo. ad*  
*Rom: cap: 13. v. 1.*

*Ministri enim Dei sunt in hoc ipsum servien-*  
*tes Ibid: v. 6.*

*Ideo necessitate subditi estote , non solum*  
*propter iram sed etiam propter conscientiam.*  
*Ibid: v. 5.*

pochodzi od Boga , który posta-  
nowił Rządzców y namiestników,  
y tym winne posłuszeństwo nie  
tylko z boiaźni , lecz przez sumie-  
nie ; a kto się sprzeciwia zwierzch-  
ności , taki się Bogu sprzeciwia.  
Taż sama Religia mówi do Panu-  
jących : (2) że wszelka ich mo-  
żność pochodzi od Naywyższego ,  
który roztrząsa czynności , y prze-  
nika aż do gruntu serca ; że im  
wyżey wyniesieni są nad swoich  
poddanych , tym ściśley sążeni  
zostaną od tego , do kogo oni  
na-

---

(2) *Præbete aures vos qui continetis multi-  
tudines , & placetis vobis in turbis natio-  
num : quoniam data est a Domino potestas  
vobis , & virtus ab altissimo , qui inter-  
rogabit opera vestra , & cogitationes scru-  
tabitur*, Sap: cap: 6. v. 3. & 4.

*Horrendè & citò apparebit vobis : quoniam  
judicium durissimum his , qui præsumunt , fiet.*  
Ibid: v. 6.

*Restorem te posuerunt : noli extolli : esto  
in illis quasi unus ex ipsis , curam illorum  
habe , & sic confide , & omnia cura tua  
explicita , recumbe*, Eccl: cap, 32. v. 1. & 2.



należą ; że powinni żyć między poddanemi iakoby ieden z pomiędzy nich , ani odpoczywać mają , poki we wszystkie potrzeby nie opatrzą onych. Posłuszeństwo , miłość y uszanowanie w pospolstwie ; Dobroć , sprawiedliwość , y litość , w Rządzcach ; są to maxymy , których naucza Religia , y iezeli te głęboko na sercach ludzkich wyryte zostaną ; ktoż zprzyczy ? że będą uprzedzone bunt , niezgody , niestateczność , niespokoyna odmiana w pospolstwie uśmierzy się , podchlebne nadzieie wszystkie wzniecające ambicye zniesione ; a ubeśpieczona wierność , ukrocona pożądliwość , Tyrannia y niesprawiedliwość ; wszyscy Przełożeni , wstrzemięźliwemi spokojnemi , y godnemi przez swoją doskonałość staną się żywym obrazem Naywyższego , iako są wizerunkiem tu na ziemi Jego Wszechmocności.

X. Jak zaś przeciwny styl , kto-  
rego

rego w tey mierze użyć może niewierność ? która za ustawy Stanow , uznaie iedynie , skutki nieuchronne gwałtowności y potrzeby ; a w powadze publiczney poznaie tylko proste ziednoczenie sił partykularnych ; iakowąż wyższą przyczyne naznaczy , przepisującą w używaniu władzy , regułę ; y wzbudzającą w poddanych posłuszeństwo ? (a) Może prawda y niewier-

---

(a) Te początki które wszystkie dążą na zniszczenie publiczney powagi , y Legis-lacyi , są przywłaszczone y rozproszone od *Rousseau*. *Nel discorso sull'ineguvalianza* p. 156. *Contract. social.* p. 5. 11. &c: dall' *Asiatique tollerant* pag: 99. 106. dal *Militaire Philosophie* pag: 51. nell' articolo : *autorité del Dizionario Enciclopedico* ; da *Voltaire* Tom: 6. ediz: de Gen: pag: 78. Tom: 8. pag: 346. &c: Dall' *Autore di Belisario* , e in mille luoghi , nel sistema della *Natura* 2. par: pag: 7. 241. 242. &c: e nella par: 1. pag: 7. 143. Zgoła właśnie cała trzecia Część tey Książki obmierzłej usiłuje , iako y Książka *del'esprit* , uwolnić od wszystkiego iarżma prawa ; rozwolnić na wszystko złe wędzidła , y uczynić z *Rodzaju Ludzkiego*

wierność przypominać Rządcom y  
poddanym wzajemne przymierza  
iawnie lub tajemnie między niemi  
zawarte, mowić będzie, że to  
sprzymierzenie się niemniej obo-  
wiązuie Monarchow iako y pospol-  
stwo; że gwałtowność znosi y  
wysila powagę; że miłość pospol-  
stwa iest naytrwalszym fundamen-  
tem Tronu; Do pospolstwa zno-  
wu rzec potrafi niewierność: że  
nayszczegulniej pomagac im bę-  
dzie, gdy takowe przymierza  
niekazitelnie zachowywane będą;  
że rozpusta psuie wolność, subor-  
dynacya zaś y posłuszeństwo są  
naypewnieyszym zadatkiem szcze-  
śliwości, y publiczney spokoj-  
ności; z tym wszystkim, jeżeli  
władza nie iest ugruntowana na  
lepszym fundamencie, procz tyl-  
ko na nadmienionym przymierzu  
prawdziwym czyli domniemanym?

Ktoż

---

zbior Łotrow, buntownikow, krwi ro-  
zlewcow dzikich.

Ktoż zabroni Rządzczy, użyć tego sposobu, który mu zdawać się będzie najlepiej go ubezpieczać; to jest aby przyprowadził pospolstwo do takowego stanu; żeby nie miało żadney mocy; żeby osłabienie y niemożność poddanych była iedyną twierdzą ich wierności; y żeby mieć ich podległemi y upokorzonemi, należy poskramiać ciężkim iarzmem uciskow y mizeryi. Pospolstwo przeciwnie wnosić będzie; iż Rządzca odbierając iedynie z rąk poddanych powagę zwierzchności, powinien się im usprawiedliwiać, a gdyby w czymkolwiek tylko wykroczył, wracać się zechcą do swego Prawa istotnego, to jest: że publiczna zwierzchność, ktorey Rządzca ma tylko pozwolone proste używanie, iako zawisła od pospolstwa, tak też władzę może łatwo złożyć w inne ręce. (a)

XI.

(a) Czytaj pod tą samą notą Autorow co wyżej zaraz są wyrażeni.

XI. Może te wnioski są prożne y niepraktykowane od zbyteczney gorliwości niesprawiedliwie przypisane niewiernym? Lecz niektorzy z tych konsekwencyi przypuszcza y wyznaie ow sławny Polityk , który nauczał Krolow tyranii (b) inne zaś czytać się mogą rozrzucone po różnych Książkach naszych niewiernych : którzy , ieszcze iest rzecz pod wątpliwością , czyli więcey przeciwko Naywyższemu Panu Nieba , czy przeciw Monarchom Ziemskim w swoich pismach wzniecaią wojnę (a) Wreście niechay będą  
wzmian-

---

(b) Takoz czytay pod tąż samą notą , wszyscy przednieysi Apologiści dawni y terażnieysi dowodzą że Religia iest tak użyteczna Ludziom , że choćby ta była iedyną impo-  
sturą , należałoby ją utrzymywać dla powszechnego uszczęśliwienia. Czytay *S. Aug. de Civ: Dei* y *Warburton Principes de la Religion naturelle & Revelée.* y nawet samego *Baile all' articulo. Brunel.* Tom: I. pag: 707: *edix: di Basilea 1741.*

(a) Dawnicy obrońcy Wiary usmierzyli za-



wzmiankowane wnioski , przyznane lub wyparte od naszych przeciwników , to iednak iest rzeczą nays pewniejszą , że naturalnie wypływają z ich początkow. Jeżeli Rządzczy nie są od Boga ustanowieni; y władza publiczna zostaje zawsze wpośrzed narod, y tylko iest doczesnym depozytem ktorey Rządcom powierza ; jeżeli narod może wymagać rachunku z używania tey władzy ? iakowych okropnych skutków nie odważy się wzniecić boiaźń z utraty , lub ambicya w odzyskaniu oneyże ? powaga zawisła od wzajemnego zaufania ; rozwodząc prawa Pospolstwa kar-

Część II. C mi

---

palczywość Tyrannow szczegulnie pokazując oczywiście, że nie było lepszych poddanych, Obywatelow, Żołnierzy y Ludzi cnotliwszych, zachowujących należycie prawo nad Chrześcian. Tertulian w swojej Apologii tym argumentem naysmocniej triumfuie. Zdania zaś naszych niewiernych są cale przeciwne, zaczym żadna współeczność, ani rząd nie ma im mieć wdzięczności.

mi się w nich niespokojność ,  
a zapala się z drugiey strony w  
Rządzcę ; Wyobrażenie władzy  
pożyczaney , łatwo wznieca chę-  
ci , na oney złe użycie : a oka-  
załość mocy , nie uznaiącey za-  
dnego wyższego nad sobą , wzbudza  
wstręt y boiaźń : boiaźń zno-  
wū sprzeciwienia się sobie , mno-  
ży tyrannią : tyrannia , rodzi nie-  
podległość . Jedno tylko zdanie  
wyznaiące że iest Krol nad Krol-  
mi , co ie stanowi y sądzi ; pod-  
danego pokrzepia , Rządzącego  
wstrzymuie , powściąga rozpustę  
y tyrannią , zatrzymuie w kar-  
bach powinności swoich Panuią-  
cego , rozkauziącego wszystkim :  
iako y całe pospolstwo , ktore  
w nim upatruie swego Oycę .

XII. Prawa, naymilsi Bracia, są  
trzecim śrzodkiem , ktorego u-  
żyć może wspołeczność ku bezpie-  
czeństwu członkow swoich y u-  
szczęśliwieniu . Te iednak Prawa  
same przez się nie mogą ani uka-  
rać

rać wszelkiego przestępstwa , ani  
wszystkich spraw cnotliwych nad-  
grodzić. Potajemne niecnoty u-  
krywają się przed ich czułością ,  
y niesprawiedliwość kiedy iest mo-  
cna , nie lęka się ich surowości :  
(1) Prawa stosują się do obyczai-  
ów , ale ich nie działają , pra-  
C2 wdz-

---

(1) *Vobis autem adjutores omnium hominum  
maximè , & auxiliarii ad pacem sumus , qui  
hac docemus , fieri omnino non posse , ut  
Deum lateat maleficus , aut avarus , aut  
insidiator , aut virtute præditus , ac unum  
quemque ad æternam , sive panam , sive  
salutem pro meritis actionum suarum pro-  
ficisci. Nam si hac cognita omnibus homi-  
nibus essent , nemo vitium ad breve tem-  
pus eligeret , cum se ad æternam ignis con-  
demnationem proficisci sciret ; sed sese o-  
mnino contineret , ac virtute exornaret ,  
tum ad bona , quæ a Deo promittuntur , con-  
sequenda ; tum ad fugienda supplicia. Ne-  
que enim qui peccant , ii propter positas a  
vobis leges , & penas latere conantur :  
sed cum se consequi posse sciant , ut vos ,  
utpote homines , lateant , iniqua faciunt.  
At si didicissent , & persuasum haberent fi-  
eri non posse , ut Deum quidquam lateat ,  
non modo factum , sed etiam cogitatum ; sal-*

wdziwe dobro współczności , nie tak zawisło na chronieniu się występku , iako na ćwiczeniu się w cnocie , przyzwyczajeniu się statecznym do czynności uczciwych y godnych chwały. Niechże się przyrówna ( mowi Tertulian ) Prawo Boskie do Prawa ludzkiego ; ktore z nich iest doskonalsze ? (1) czyli co nakazuje nie zabiać ; czy też ktore przepisuje żeby się ani gniewał ? czyli te ktore wzbrania cudzołóstwa, czy co zakazuje nawet weyźrzenia  
nie-

---

*tem propter impendentia supplicia honestatem omnino colerent ; id quod & a vobis concedetur. S. Justin: Apologia. 1. ad Antonium Pium §. 12. p. 49.*

(1) *Adque adeo quid plenius dictum est , non occides , non vero , ne irascaris quidem ? Quid perfectius , prohibere adulterium , an etiam ab oculorum solitaria concupiscentia arcere ? Quid eruditius , de maleficio , an & de maleloquio interdiceret ? Quid instructius , injuriam non permittere , an nec vicem injuria sinere ? Tertull. Apolog: c. 45. p. 39.*

niebeśpiecznego ? czy ktore potę-  
pia wszystkie sprawy y uczynki  
niegodziwe , albo te ktore karze  
obmowy ? czyli ktore nie dopu-  
szcza żeby się iaka krzywda mia-  
ła wyrządzić bliźniemu , albo co  
niepozwała nawet oddać złym za  
złe ? Prawo ludzkie nie broni tyl-  
ko złego uczynku , Religia psuie  
y skłonność do złego , niemniej  
niebeśpieczną. Tamta zakazuje  
sprawy obwiniające , Ta przepi-  
suie uczynki cnotliwe ; iedna za-  
trzymuje rękę od grzechu , druga  
mowi do serca y zaspokaja go w  
poruszeniach gwałtownych ; pra-  
wo ludzkie nie przykazuje tylko  
to co iest koniecznie potrzebnego  
y nieuchronnego ; Religia prowa-  
dzi do doskonałości , y droga kto-  
rą ona dążyć okazuje , ubezpiecza  
zachowanie Przykazań Boskich : ie-  
żeli zaś przez usiłowanie natężone  
cnoty nie szukamy y nie doświad-  
czamy ; cnota sama prędko się za-  
pomina y zaniedbywa.



XIII. Choćby wreście prawa ludzkie były zdolne utrzymać między ludźmi zgodę y pokoy ; nie jestże przytym mocniejsza przyczyna y zdolniejsza pobudka przez Religią , do zachowania y uszanowania tychże praw samych ? To wszystko co przepisuje prawo , staie się w oczach Chrześcianina Świętością : on w wykonaniu prawa ludzkiego iedne tylko zna excepcye ; to iest : kiedy prawo ludzkie przeciwne iest Prawu Boskiemu , y że w tcy iedynie okoliczności należy więcey posłusznym być Bogu niżeli ludziom (1) w innych zaś wszystkich okazyach wie dobrze Chrześcianin że iest na ten czas posłusznym Bogu, kiedykolwiek staie się posłusznym Zwierzchności : Gdy my czyniemy dobrze ( tak przyświadcza Tertulian

---

(1) *Respondens autem Petrus & Apostoli , dixerunt obedire oportet Deo magis quam hominibus* Aët: c. 5. v. 29.

tulian ) (2) my to czyniemy w boiaźni Boga naszego, a nie z boiaźni Prokonsula. Religia łączy y niby wiąże w iedno, prawą ziemskie z Niebieskimi, y ieżeli się ta znosić będzie y uchylać, iakowiyż skuteczny środek natychmiast może się ustanowić? Czułość Przełożonego? Lecz o! iak wiele przed nią umyka się grzechow ( przydaie Tertulian ) na ten czas, kiedy Chrześcianiin żyie zawsze w oczach Boskich przed

C4      kto-

(2) *Sed quanta autoritas legum humanarum? cum illas & evadere homini contingat, plerumque in admissis delitescit; & aliquando contemnere, ex involuntate vel necessitate delinquenti, regotitata etiam brevitate supplicii cuiuslibet, non tamen ultra mortem remansuri,*

*Nos qui sub Deo omnium speculatore dispungimur, quique aeternam ab eo panam providemus, merito soli innocentia occurrimus, & pro scientia plenitudine, & pro latebrarum difficultate, & pro magnitudine cruciatus non diuturni, verum sempiterni Deum non Proconsulem timentes. Tertull: Apolog: cap: 45. p. 39.*

które mi nic się ukryć nie może ? Surowość kary ? Ziemskie kary kończą się , te zaś które sprawiedliwość Boska gotuje dla winnych nie mają końca. Boiaźń Wielowładzcy ? boiaźń prawda łatwo może poczynić niewolnikami , ale sama tylko Religia umie prowadzić człowieka drogami miłości y użyć iako Syna swego. Honor ? który zwykł bywać okazywać cnot tylko obłudnych y powierzchownych ? Interest ? ten właśnie jest przyczyną że się gwałcą prawa. Ach jedna jedyną tylko jest Religia , która w myśl wpaia , wlewa w serce , miłość porządku uczciwości , własnych powinności , y te uszanowanie prawa , które przynagla do pełnienia nawet na ten czas , kiedyby mogły się bez żadney kary potajemnie przestąpić. Religia prześladowie grzechy aż w skrytościach sumienia , y jest prawidłem nie tylko w powszechności uczynków , ale y myśli samych :  
tak-

takdalece, że nie może się znaleźć prawo ludzkie, żeby nie było zachowane od tego, kto jest wier-  
nym wykonywaczem Prawa Ewan-  
gelicznego.

XIV. Niech się tu godzi, Bra-  
cia najmilsi, wam uczynić uwagę,  
iako jest obmierzły sam w sobie,  
szkodzący współczności przeciwny  
prawom; zwyczaj dziki, grubia-  
ński, który między nas wpro-  
wadza, bezbożności systema. Na-  
daremnie Opatrzność nas umieści-  
ła na pewnym stopniu stanu na-  
szego na tym tu świecie. Frożno  
głos natury nakłania do zachowa-  
nia siebie samych; Rodzice, Przy-  
jaciela, Ojczyzna, te mocne o-  
bowiązki, przez które chce nas  
mieć zatrzymanych Wynalazca  
współczności, są nadaremne;  
nie lękają się albowiem niewierni  
twierdzić; że człowiek może rzą-  
dzić do upodobania swoim życiem;  
że boleść uwalnia od wszelkich o-  
bligacyi, y że pierwsze staranie

C5                      byź,

bydź powinno każdego iakby dolegliwości uniknąć. (a) Y ta to iest nauka , która radzi każdemu żeby żył iedynie dla siebie , y że wolno ukrocić życia sobie samemu zaraz , kiedy się staie przykrym ciężarem : Tenże to iest cel do ktorego zmierzają owe wspaniałe obietnice niewierności ? Nie przestaie ona na tym aby odiać wszystkie nadzieie przyszłego żywota , ieszcze nad to kusi się znieść upodo-

---

(a) Wielce się raduiemy iczeli możemy znaleźć w pismach niewiernych iaki krok któryby nie oddalał się od prawdy. wspominaemy tu mile piękny list , który pisze *Rousseau a milord Edouard* w swoim romansie *di Ginli* przeciwko samoboystwie. Ten list iest czołem całego dzieła tego , bo zapomina o początkach niewierności , która zamykając doczłsne ludzkie szczęście w granicach upodobania y rokoszy , uważa boleść bydź złym naywiększym y podae w ręce desperatom orężę aby zakończyć wszystkie dolegliwości. Jakoż w samey rzeczy pomnaża się znacznie liczba samoboystwa , gdzie maxymy niewiernych są pomnożone.



podobanie z krotkich dni życia te-  
razniejszego ? Zniszczenie y ze-  
psucie całego człowieka czy po-  
winno bydź ich iedynym zamy-  
słem ? Y tymże to kształtem nie-  
wierność będzie użyteczna wspo-  
łeczności , gdy zabija obywatel-  
ów co są iey podporą ? Takież  
to praw uszanowanie ? bo iakże  
mieć będą dzielność kary krociuchne  
ktoremi prawa grożą , nad umy-  
słem desperackim , nie lękającym  
się śmierci ani konsekwencyi z niey  
wynikających ?

XV. Takowa furja bezrozumna  
nie może się zrownać y pogodzić  
z owym heroicznym umysłem z  
Religii pochodzącym ; który wyż-  
szym czyni człowieka nad wszel-  
kie zastraszenie y groźby, y nad  
śmierć samą: w niektórych znacznych  
okolicznościach Religia naucza : że  
lepiej iest umrzeć z bronią w rę-  
ku , niżeli żyć y oglądać zni-  
szcze-

szczenie swoiey Oyczyzny (1) Nie zabrania się Chrześcianinowi żądać zkrocenia dñi swoich mizernych na ziemi. (2) Lecz iaka różnica zachodzi między tym co czeka y przyjmuie śmierć, nieustraszonym sarcem; a desperatem, który wzruszony od szaleństwa, śmierć sobie samemu zadaje? Pierwszy szanuje wyroki Nieba, obowiązki współczesności, krwi y przyiaźni: Drugi te względy za nic waży wszystkie, przez impressyą przytomnego nie-szczęścia, że go znosić nie umie. Opuszczać życie doczesne bez nadziei wiecznego, iest głupstwem; ginąć

---

(1) *Quoniam melius est nos mori in bello, quam videre mala gentis nostrae & Sanctorum Machab: 1. 1. cap: 9. v. 10*

*Et ait Judas: absit rem istam facere ut fugiamus ab eis: & si appropinquavit tempus nostrum, moriamur in virtute, propter fratres nostros, & non inferamus crimen gloriæ nostrae. Ibid: cap: 3. v. 59.*

(2) *Desiderium habens dissolvi, & esse cum Christo. Philip: c. 1. v. 27.*

ginać z przyczyny niecierpliwości  
y boiaźni iakiey , iest słabością ;  
zawsze zaś staie się śmierć grze-  
chem kiedy się obiera albo nie dla  
obrony Oyczyzny , albo nie dla  
interessu Boskiego. Jeżeli sobie  
podchlebiają niewierni , że tak-  
wa lekkomyślna pogarda swoim  
życiem , iest dowodem odwagi y  
wspaniałego ducha , nie dobrze  
rozenawiają prawdziwą mężność od  
ślepey desperacyi , która zwykła  
przykrzyć w rzeczy dobrej , szcze-  
gulnie że się zdaie iey nieżnośne.  
Jedyna tylko Religia , rodzi pra-  
wdziwe cnoty , y czyni ie uży-  
tecznemi : męstwo obywatela za-  
cnego zawsze będzie podporą Sta-  
nu : lecz wyciąga publiczna spo-  
koyność , aby człowiek niecnota  
nigdy nie był wolnym od wszel-  
kiej boiaźni , biada wspołeczno-  
ści , gdzie występki szczycą się  
cnoty statecznością ; iaka ucieczka  
y lekarstwo zostanie , jeżeli wi-  
nowayca lekce waży życie tera-  
źniey-

źniejsze , y nie trwoży się tym co go czeka po śmierci ?

XVI. Boiaźń zbawienna kary przyszłego żywota , była zawsze uznana za najmocniejszy hamulec , do utrzymania y umiarkowania szturmu gwałtownych pasy. Starodawni Prawodawcy chociaż zatopieni w ślepym bałwochwalstwie , nie sądzili , aby bez takowey boiaźni , bez wiary przysięgom powinney , bez uznania Boga , y bez nadziei przyszłego żywota , można było dobrze rozrządzić Rzeczą-pospolitą y ustanowić panowanie cnoty. (a)

XVII. Te fałszywe Religie ( powiada Bossuet ) (1) przez takie początki zdrowe y prawdziwe które zachowywały , mogli w powszechności dostarczać do ustanowienia pewnego rządu stanów ;  
ale

---

(a) Czytaj życie Numy w Plutarchu.

(1) *Politiq. tirée de l'Ecriture sainte* l. 7.

Art. 2.

ale bayki wielkie które się mie-  
szały , przeszkadzały wiele nayle-  
pszym skutkom , które się spo-  
dziewać mogły od tego cienia ,  
y niby od relikwii prawd Boskich,  
ktorym nie dopuścił Bog , aby  
do szczytu zagładzone y wymaza-  
ne były (2) lecz też same Religie  
nie zasadzały się , tylko na fał-  
szywey gorliwości zamieszanie y  
bunt y wzniecającey , Corce łą-  
komstwa , niewiadomości bezro-  
zumney , które to błędy y zabo-  
bony zostawiały zawsze sumienia  
w niepewności y powątpiewaniu;  
że nie można było nic ustanowić  
trwałego y gruntownego. Zaczym  
przynależy ( przydaie nadmienio-  
ny Prałat ) założyć fundament na  
gruncie prawdy , która jest Cor-  
ką Religii , a Matką uciszenia się  
y pokoju.

XVIII. A iezeli to prawda , że  
nay-

---

(2) *Et quidem non sine testimonio semet i-  
psum reliquit. Act: c. 14. v. 16.*

nayosobliwiey od Religii zawisło  
 szczęście Krolestw; rzeczymy: z kąd  
 że wynikają narzekania? z kąd po-  
 chodzi oskarżenia tyle; które nie-  
 wierni roznoszą z osobliwszym u-  
 podobaniem y z równą złością (a)  
 chcąc wmówić koniecznie: że  
 Religia Stany wszystkie w zamie-  
 szanie wprowadza, wzbudza gor-  
 liwość y zaraz uzbraia ręce bra-  
 terkie przeciwko sobie; Powaga  
 którą zaszczyca urzędników swo-  
 ich

---

(a) Naypodlejszy człowiek y nayzuchwalszy  
 oszczerca, Autor Książki *Del Christianismo  
 svelato* pospolicie mniemany ow sławny *Bou-  
 langer* ten sam, co iest Autorem Książki  
*L'Antiquité dévoilée*: przypisuje Wierze  
 Chrześcijańskiej te przywary y impostury.  
 Tę drugą Książkę wydrukowali po śmierci  
 Autora niewierni z wielkimi applauzami;  
 ale przeciwko niey szczęśliwie odpisał z od-  
 niesionym zwycięstwem Autor szczupłej  
 Książeczki *De l'Antiquité justifiée* Amsterd:  
 1766. Potwarzy zaś inne od niewiernych  
 wyrzucone na przeciw Religii, są zbite,  
 starte y zniszczone od wielu, a wszczegól-  
 ności od *Loke Farburton*, *Abbadie* y od  
*X. Gauchat*.



ich, ubliża powadze Monarchow;  
y oczywiście się widzi, że na-  
wet między Chrześcianami, nie  
rodzi y nie pomnaża tych cnot,  
których naucza, y przepisuje że-  
by ie wypełniać. Na takowe o-  
krzyki nie odpowiadamy wyrzu-  
cając oczywistą kontradykcyą na-  
szym przeciwnikom, że oni ra-  
zem krytykują Religiją o gorliwość  
którą ona wznieca, y o oziębłość  
ktorey doświadcza; nie użalamy  
się na słuszną y okrutną zawzię-  
tość wzbudzającą gorzką pamięć  
rzeczy godnych wiecznego zapo-  
mnienia, z gutsem osobliwszym  
roziątrzającą rany zagoione y za-  
ciągnione: nie będziemy sasiągać  
exkuzy od słabości: ani od fał-  
szywey Polityki zapalczywości,  
na potwarze y krzywdy; na kto-  
re sładzy Boga pokoju nie powin-  
nihy zasługiwać nigdy. Wyzna-  
wamy, Bracia najmiłsi szczerze,  
że każdych czasow Religia miała  
przyczyny umartwienia od swoich

Część II.

D

prze-

przewrotnych uczniów ; że między temi miała niektórych , co iey Imienia na złe używając , święty znak naszej Wiary spodlili swemi passyami , y podnieśli go za Chorągiew do buntow. Lecz iaka niesprawiedliwość , chcieć w tym obwiniać Religią , co ona zakazuje y potępia , y sądzić o prawie Boskim podług przewrotności y słabości ludzkiej ; Gdyby to Religia pochwaliła gorliwość burzącą, psującą, y zabobonną ; gdyby nie miarkowała tych którzy się poddają iey poruszeniom y natchnieniom ; gdyby nie oznaczyła granic pewnych powadze swoich pierwszych Urzędników , mogłoby się na ten czas powiedzieć , że iak wielka jest tych możność , tak niebezpieczna. Ale niechay otworzą nasze Święte Księgi y pisma Autentyczne ; nie znajdzie się w nich pokrywka , ani żadna przyczyna któraby ztwierdzała bunty : owszem na-

uczają

uczaią iż Monarcha powinien być  
zawsze szanowany , że mu posłu-  
szeństwo y usługi są powinne :  
że nie przestaje być żywym O-  
brazem Bostwa , chociaż wykra-  
cza y Boga obraża. Ze przykaza-  
nie aby być posłusznym Rządzczy,  
nie tycze się tylko samych świe-  
ckich osob , lecz wszystkich lu-  
dzi bez braku obowiązue , Ka-  
płanow , Apostołów y Ewange-  
listow , y że uczniowie Chrystusa  
(1) szczycą się wielce tym Szla-  
chetnym przywileciem , różniącym  
onych od innych , żeby przykła-  
dem swoim mogli y nauką coraz  
więcey zmocnić między poddane-  
mi y Rządczą , czci godne związki,  
D2 wier-

---

(1) *Et ostendens hoc omnibus imperari , Sa-  
cerdotibus etiam & Monachis , nec Sæcula-  
ribus tantum , hoc ab exordio declarat di-  
cens : Omnis anima potestatibus sublimibus  
subdita sit ; & si Apostolus esses , & si E-  
wangelista & Præpheta , & si quis alius. S.  
Chris: hom: 23. cap: 13. p. 636. Tom. 9.  
edn: 1731,*

wierności , miłości y posłuszeństwa. Jeżeli kiedy był wiek ponizający , czas szaleństwa y złości, że te maxymy były nie szanowane , jeżeli iaki naród dał się uwieść , wyniosłości niespokojnym głowom , spiski knuiącym ; jeżeli przez zbieżenie się fatalnych okoliczności przemieniły się Obywatelskie niezgody na wojnę Religii , za coż ztąd obwinić Wiarę Chrześciańską ? Dobra które z niey pochodzą , są istotne wniofski iej nauki ; ale przypisane nierządy nie zgadzają się z początkami ktorych używa. w Dysputach z niewiernemi , alboż my roztrząsamy y potępiamy ich sposob życia ? Naukę należy przeniknąć w sobie samey , czy ona iest właściwie czysta y nayświętsza ; a że od ludzi ułomnych y podległych tysiącznym namietnościom bywa przywłaszczona , przeto zacności swojej nie traci. Bo iakaż reguła obyczajności może bydź nigdy nie

na-

nag  
ny  
szcz  
X  
nak  
wzb  
chw  
dał  
tych  
nie  
gure  
dow  
Pra  
zuc  
wa  
wes  
zno  
cuie  
bra

(1)  
ri  
in  
Non  
no  
ga  
v

naganna ; ieżeli przywary y wi-  
ny uważać będziemy tych co się  
szczycą bydź ie y naśladowcami ?

XIX. Religia zaiste , kto ucha  
nakłania na ie y głosy , zwykła  
wzbudzać gorliwość naygorętszą o  
chwałę Naywyższego ; ach ! y  
dałby Bog żeby ten żartki ogień ,  
tych nieszczęsnych czasow iuż iuż  
nie wygasał ! nie oglądaliby wy-  
gurowanych , pomnożonych błę-  
dow ; tumultow , y wzgorszenia.  
Prawdziwa miłość Boska , nie iest  
zuchwałą , , nieśakoma , niemści-  
wa , nie myśli nic złego , nie u-  
wesela się z niesprawiedliwości ,  
znosi cierpliwie wszystko ; y sza-  
cuie pokoy więcey nad inne do-  
bra. (1) Jeżeli taka gorliwość nie-  
D3                      kto-

---

(1) *Charitas patiens est , benigna est : cha-  
ritas non emulatur , non agit perperam , non  
inflatur.*

*Non est ambitiosa , non querit quæ sua sunt ,  
non irritatur , non cogitat malum , non  
gaudet super iniquitate , congaudet autem  
veritati.*

których przywiodła do zbytkow;  
to może miłość Ojczyzny , dobra  
publicznego , krwi związek y przy-  
jaźni , nie wyroniły kiedy łez  
gorzkich z zrenicy współczyno-  
ści ? Słodkie Imiona Obywatela ,  
Oyca , Brata , Przyjaciela ; dla  
tego powinnyż być przecz ze świa-  
ta wygnane na zawsze ? albo powin-  
na się wygasić w sercach wszy-  
stkich miłość Ojczyzny , że się  
przytrafiało pod pokrywką iej o-  
brony , własnym ią Synom zra-  
nić y rozszarpać ? albo że iest po-  
trzebne umiarkowanie natury ,  
czyliż dla tey przyczyny potrze-  
ba przytłumić wszystkie iej in-  
stynkta y głosy ? Może się cheł-  
pić Ateusz że nie był wynalazcą  
y okazyą zamieszania ? człowiek  
zostający bez czułości mógłby się  
tym zaszczycać. Ale iakim pra-  
wem , niewierny który mocno  
przed

---

*Omnia suffert , omnia credit , omnia sperat  
omnia sustinet.* 1. ad Cor: c. 13. v. 4. §. 6.



przed się wziął radę pobłażać pas-  
syom , wymaga aby dusza zosta-  
wała bezskuteczna , bez gorliwości?  
ktora im silniejsza od Religii  
wzniesiona , tym użyteczniejsza  
bydź może : okazałe dzieła nie  
stają się , aż przez silne porusze-  
nia : Passye pobudzają do zbro-  
dni ; ale też zupełna obojętność  
woli naszej , wygasza wszelką chęć  
do cnoty. (a) Gorliwość nie mo-  
że bydź niebezpieczna chyba przez  
zbytek ; człowiek też nie może  
służyć dobrze Bogu swemu , bez  
dopełnienia wiernego wszystkich

D4 po-

- 
- (a) W sławnym wyznaniu *del Savojardo: Emil:*  
*T. 3.* użala się słusznie , że *Systema dell'*  
*Egoisma* wprowadzone od niewiernych ze-  
psuło wszystek początek edukacyi , publi-  
czney gorliwości y miłości Ojczyzny. Ka-  
żdy niewierny w samey rzeczy powinien  
uważać siebie samego , iako jedno Cen-  
trum , do ktorego wszystko powinno zmie-  
rzać , y każda rzecz temuż poświęcić na ofia-  
rę. Czytaj o tey Materyi *la confutazione*  
*della Repubblica Atea del Bayle fatta de Fa-*  
*quelot.* y uczonego *X. Valsechi.*

powinności ; a tym zapewne nie czyni zadosyć , jeżeli z iego winy zostaje w zamieszaniu współczyność : jeżeli sam z siebie iest uczynek naganny , chwalebna pobudka nie wymawia go od winy. Bronią naszą ( mowi S. Ambroży ) są : miłość , łzy , y modlitwy : y rownie oddala się Bog nasz od tego , ktory nie iest gotowym wyznać chwałę iego aż do krwi wylania ; iako od każdego co pod pretextem posłuszeństwa Bogu , miesza y zameca porządek publicznego pokoju ; Możemy tu ieszcze, Bracia najmilsi, dać odpor potwarzom niewiernych , przez zrownanie tego złego ktorego być okazyą uznaią z Religii ; z tym dobrem co się w nas rzeczywiście przez nią pomnożyło. O ! iakaby chwała nie powinna mypnąć dla niey , gdyby względem lat w liczbie małej, nieszczęśliwych, smutnych y pełnych zamieszania ; pokazaliśmy iawnie na oko nieustanny

ny

ny pożytek w oddaleniu niewol-  
nictwa , w wykorzenieniu poie-  
dynków , w poprawieniu obyczai-  
ów , w wydoskonaleniu Praw ,  
w wyniszczeniu grubiańskich zwy-  
czaiów , zachowaniu pomyślnym  
rzemiosł y nauk ? Nie mogliby  
przeczyć niewierni , że Religii ma-  
ią być przyznane te pożytki , a  
zaś przeciwnie dowieść potrafimy,  
iż niesprawiedliwie wkładają obel-  
gi na Religiją , że ona być mia-  
ła przyczyną nieporządków zarzu-  
conych. Lecz nie wchodząc teraz  
w roztrząsanie tego , spytamy się  
nakoniec ieszcze o iedną rzecz nie-  
wiernych : ponieważ oni kuszą  
się sławę zepsuć Religii , iakiż  
ich zamysł dalszy , iakowe nadzie-  
ie ? Nayzuchwalszy z pomiędzy  
nich ieden (1) wyznaie, że pro-  
żne przedsięwzięcie chcieć zgłuzo-  
wać z serca ktorego Narodu , wy-  
roki pierwsze , y Artykuły ich

D5      Wiary

---

(1) L'Autore del Systemè de la Nature. ch: 13.

Wiary o Bogu. Zaczym kiedy ieść rzecz niepodobna wyzuć Pospolstwo z Religii, będziemy wierzyć że się to będzie mogło ochronić od superstycyi, watląc w nich wiarę Ewangeliczną? Zapewne im bardziej lud będzie w niepewności, tym więcej stanie się zabobonnym, bo ktoż nie wie iakie obmierzłości pogaństwa wyniknęły, po znajomości Boga, przez przeciąg nie mały wieków między ludźmi gasnącey. Dopiero Religia Chrześcijańska świat cały oswobodziła od błędow, y zawsze w oddaleniu utrzymuie od zabobonow. Trwogi pospolstwa, prożne y różne żądze, y niecierpliwość, w krotkim czasie przemogłyby zabeigi y czułość Pasterfką. Sama iedna prawda rozpędza wszystkie cienie błędow, y żeby unikać zabobonnych czci y nabożeństw; Trzeba Boga chwalić właśnie podług obrządkow od samegoż przepisanych.

XX. Gdy tedy początki Religii nie mogą być z serca Pospolstwa wygluzowane , iakazby nie nastąpiła nieszczęśliwość , żeby głowy rządzące pospolstwem chciały zrzucić iarzmo Religii ? Jeżeli umysł tych podług głośnego niewiernych wyznania , jest naturalnie skłonny do gwałtowności , jeżeli burzliwe passye ; jeżeli łakomstwo nad niemi panuje , ktoż ich potrafi utrzymać , ponieważ ludzkie prawa nie mają nad niemi władzy ? *Monarcha nierzgadzający się Religią* ( Tak wnosi ieden Autor poważany od niewiernych ) (a) *jest iako Len okrutny , który się nie ucieszy y nie czuje swoiey wolności , aż na ten czas , kiedy rozdziera y pożera .* Otoż rady niewiernych , iak wzajemnie iedna drugą wywraca , dając w ręce obydwu bicz , których się naywięcey zdaie lękać , to jest superstycyi y Tyrannii ,

a

---

(a) L'Esprit des Loix Liv: 24. ch: 2.

a przez swoją iedynie naukę niezdatną ani Rządzcom, ani Pospolstwu. Oto te skutki niewierności nayokropnieysze, Pospolstwo zabobonne, Rządzcow Tyrannia, Obywatele zuchwali, Prawa bezskuteczne, żadnego nie mieć powściągnięcia dla namiętności, żadney boiaźni dla winowaycow, żadney nadgrody dla cnotliwych, żadney pociechy w nieszczęściach: Maxymy słabe, obmierzłe, niepcwne, niedostarczające: bardziey sposobne zaprowadzić w przepaść, niżeli dobrze rządzić życiem.

XXI. Wy zatym, Bracia nayukochańsi, raczey słuchaycie tych słów (1) ktore przez usta Moyżesa y swoich Prorokow Bog przemawiał do Ludu swego. Ja iestem Bogiem waszym (2) Ja iestem którym wyprowadził z próżney y  
zaro-

---

(1) *Ponite corda vestra in omnia verba, quae ego testificor vobis hodie Deus: c. 32. v. 46.*

(2) *Ego sum Dominus Deus tuus, Exod: c. 2. v. 2.*



zarosley puszczy Oycow waszych,  
a zawiodłem do żyzney y bogatey  
krainy ; ia dałem w dzierżawę  
Ziemie przyobiecana y oczekiwana :  
wy zawsze byliście ulubionym  
ludem , y celem wybranym mego  
upodobania ; więc gdy będziecie  
wiernemi , słuchający głosu mego ,  
nieprzestanie szafować Skarbu  
dobrodziejstw moich ; Lecz niewdzięczni ,  
jeżeli zdrożycie z Prawa , zbłąkacie  
się z drog prostych ; Jeżeli  
zapominający o mnie zaczniecie  
nie uznawać, że iestem Ten, który  
nie mam początku, (1) y końca ,  
nie będę mieć nigdy : Uzbiorę  
przeciwko wam ukaranie zemsty  
moicy : przepuszcę Ducha zamieszania  
y błędow ; rozerwę wszystkie  
ogniwa , łączące was w iedną  
współeczność ; Oycowie y Synowie  
nie będą mieć więcej na  
krwi

---

(1) *Vivo ego in aeternum* : Deut. c. 32. v. 40.  
*Congregabo super eos mala* Deut. c. 32. v. 23.

krwi obowiązki względów; Obywatele na Ojczyznę, a pospólstwo naprzeciw Zwierzchności obroci się. Przemienią się moje Dobrodziejstwa na uszczerbek, zostaną prawa bez wykonania dzielności; wasza moc więcej na nic się nie przyda, tylko żeby was zawiodła w nieszczęśliwości, a nauki y przenikania z ktoremi tak zuchwale postępuiecie, będą też same przyczyną pierwszą waszych błędów y ruiny.

XXII. Ale ach! lękamy się tu, Bracia najmils! , żeśmy dotąd więcej nadmieniali o złościach, których terazniejszych czasow zaczętnacie doświadczać, niżeli o karach, których się lękać powinniście. Powróćcie się więc do Boga waszego (1) nie ubeśpieczaycie się, żeby wiara Wasza miała być wolna

---

(1) *Convertere ad Dominum -- precare ante faciem Domini. Revertere ad Dominum -- Eccl. Cap: I. v. 11 & seq:*

wolna od wszelkiej zdrady dla tego , że ieszcze iest nienaruszona , y żeby dosyć było dla prawdziwego Chrześcianina nie zezwalać na fałsze , na kłamstwa ; nie zostając uczestnikiem bluźnierstw y bezbożności. Jeżeli podług zamachu zuchwałych zamysłów niewierności , wedwoynasob nie przyłożycie swojej czuyności y starania ; jeżeli od płonney ufności w sobie zwiedzeni , za rzecz godziwą sądzicie zastanawiać się nad truiącemi duszę wynalazkami ? Jeżeli nie wzdrygacie się do ust przybliżyć naczynia napełnionego błędami , a zatym śmiercią , że te są kształtnie ukryte y utaiłone : Zapewne za powodem ślepych przewodników polecicie razem z niemi w przepaść. (1) Kto się kocha w niebezpieczeństwie w nim ginie (2)

---

(1) *Cæcus autem si cæco ducatum præstet , ambo in foveam cadunt. Matth: cap: 18.*

v. 14

(2) *Qui amat periculum , in illo peribit. Eccl: c. 3. v. 27.*

y złe konwersacye są ruiną dobrych obyczajów (3) a tonią wiary : podeyżrzane czytania przenika ją iadem aż do duszy który w sobie kształtnie ukrywają; wzbudzają passye podnoszące się przeciwko pobożności y Religii. Słaby człowiek wewnątrz, otoczony powierzchownie zdradami, jeżeli się wprost uda za niemi, łatwo staie się ich ofiarą : od czułości każdego zawisło zbawienie ; taka zaś iest złość y zepsucie świata, że niepowinien nigdy Chrześcianin bez straży zostawać, ale czuwać przykładem tych podróżnych, co przymuszeni przechodzić kraie zapowietrzone, nie zasypiają y na ieden moment, aby się nie podali w niebezpieczeństwo życia.

XXIII. Nietylko wasza gorliwość, Bracia najmilsi, powinna być natężona do uchronienia siebie od  
nie-

---

(3) *Corrumpunt mores bonos colloquia mala.*  
Corinth: c. 15. v. 33.

nieprzyjaciół czyniących zasadzki na wasz pokoy. Nadto należy, przykładnym życiem, niby nadgradzać te kalumnie, które Zbawiciel nasz Jezus-Chrystus od bezbożnych cierpi. Przypomniycie sobie że niesformość waszych obyczajów y czynności niezgodne, z Wiarą S. były pochopelem dla niewiernych obwiniać Religiją, y jeżeli niesłuszne są te obelgi z swoiemi wnioskami, wy dając okazją, iścieście winnemi, y zostaciecie pomocnikami niby bezbożnych, do złorzeczenia; gdy te waszym nieporządnym życiem ztwierdzacie. Które to, gdyby było umiarkowane, cierpliwe, pokorne, zgadzające się z godnością powołania waszego; (1) gdybyście przestali lżyć tego Boga sprawami swemi, którego wielbicie

Część II. E codzien-

---

(1) *Obsecro itaque vos ut dignè ambuletis in vocatione qua vocati estis, cum omni humilitate, & mansuetudine, cum patientia. Ad Ephes: cap: 4. v. 1. & 2.*

codziennie modłami , gdybyście w utrzymywaniu praw Religii nie okazowali albo zbytney obojętności, albo od gorliwości nierozsądney w obronieniu nie byli zapaleni. (1) Gdyby zakochanie się w światowościach tak wielce nagannych od Religii y iey przeciwnych, nie rugowało z serc waszych miłości Boskiej , którą ona naywięcej zaleca. Gdyby w Domach między Familiami waszemi , Oycowie byli kochający y uczciwi; Dziewice czyste y cnotliwe, Synowie uczący się y posłuszni , litościwi Panowie , a Słudzy wierni : gdyby w współcześnieństwach widzieć zawsze Starca mądrego , młodzieńca wstrzemięźliwego , ubogiego pracowitego , bogacza dobrotczynnego y hoynego : Gdyby umieli słabsi bydź posłusznemi bez podłości y wymo-

---

(1) *Servum autem Domini non oportet litigare , sed mansuetum esse cum modestia corripientem eos , qui resistunt veritati. 2. ad Tim: cap: 2. v. 24. & 25.*



mówek ; Przełożeni rozkazywać  
 bez hardości y wymysłów : Gdy-  
 by każdy z was wypełniał powin-  
 ności , ktore wiek , majątek , stan ,  
 Prawo ludzkie y Boskie wkłada-  
 ią : a któżby się odważył oskar-  
 żać Wiarę y Religią którą wyzna-  
 cie ?

XXIV. Gdy Tertulian przedsię-  
 wziął pokazać prawdę Religii Chrze-  
 ściańskiej , y uczynić ją miłą y  
 szacowną Cesarzom Rzymskim ,  
 (1) za dowód niezbity przywo-  
 dzi : wierność Chrześcian , nie-  
 winność ich życia , miłość , spo-  
 koyność , y tyle cnot innych :  
 ktore ich różniły od Bałwochwal-  
 cow. Jakoż to iest częścią naj-  
 znakomitszą Apostolstwa , ktore  
 wam przepisuje powołanie wasze.  
 Do nas przynależy Duchownych  
 ogłaszać wam Boga który umarł  
 dla zbawienia całego świata , wam  
 zaś równie przynależy wraz z na-

E2 mi

(1) *Apolog.* C. 38. 39. 42. 45. 50. &c:

mi wielbić Go z zgadzającemi się z Wiarą uczynkami. Ta iest nieuchronna nasza powinność najmilsi Bracia : y do tey was zachęcamy y zapraszamy : zaprzy sięgając na Imię Boga Odkupiciela naszego; pokazuycie się godnymi nazwać uczniami Jego. Doskonałością y końcem Prawa iest miłość (1) z serca czystego ; sumienia prostego y wiary szczerrey , od których przymiotow odbłąkani nawrocili się do próżney mowy. Jeżeli ta wspaniała cnota odziedziczy serca wasze , nieustraszonemi będziecie na zasadzki otaczające (2) Nie wchodźcie w współeczeństwo złych ludzi , nie uda-

---

(1) *Finis autem praecepti est Charitas, de corde puro, & conscientia bona, & fide non ficta: A quibus quidam aberrantes conversi sunt in vaniloquium. Ad Tim. 1. c. 1. v. 5. & 6.*

(2) *Non sedi cum Concilio vanitatis, & cum iniqua gerentibus non introibo: Odivi Ecclesiam malignantium, & cum impijs non sedebo. Psal. 25. v. 5.*

udawaycie się drogami bezbożnego.  
 (1) Wasze cnoty będą na Jego  
 potępienie, a wam na Tryumf y  
 chwałę: a gdy będziecie odwa-  
 żnie przed ludźmi wyznawać pra-  
 wo y Imię Jezusa Chrystusa, On  
 wzajemnie nie wyprze się was  
 przed Oycem swoim, który iest  
 w Niebiesiech. (2)

---

(1) *Beatus Vir qui non abiit in consilio impi-  
 orum, & in via peccatorum non stetit. Psz*  
 I. V. I.

(2) *Omnis ergo qui confitebitur me coram ho-  
 minibus, confitebor & ego eum coram Patre  
 meo, qui in Celis est. Matth: c. 10. v. 32.*

## CENZURA TEOLOGICZNA

Czytałem Dzieło pod Tytułem: *Przestroga Duchowieństwa Francuskiego o szkodach y niebezpieczeństwach z niedowiarsstwa wynikających*. To iak iest potrzebne ile w tych krytycznych czasiech, w ktorych zewsząd niaizdy cierpi Religia, można ztąd widzić, że w Oryginale będąc Francuskim na różne ięzyki mianowicie Włoski, a z tego gdy teraz godną pochwały pracą Tłumacza świeżo na Polski ięzyk iest przełożone, ażeby dla pożytku Narodowego podane było do Druku, sądzę. Dan w Warszawie Dnia 17. Marca Roku Pańskiego 1774.

X. Jakób Dziewanowski:

Kan: Warszawski Ord: Ksiąg Censor.

---

## IMPRIMATUR

Die 18. Mensis Martii Anno 1774.

JOANNES ALOISIUS VITOLDUS ALEXANDROWICZ Ecclesiarum, Metropolitana Ecclesia Canonici, Cathedralium Premysliensis Decanus, Camenecensis Praepositus, Vicarius in Spiritualibus Officialis Varsaviensis, ac per Ducatum Masoviae Generalis.

mppr:

# ERRATA.

## P A R T E I.

*Pag. 67. v. 6. nielekaiąc się lege  
nie lękaia się*

## P A R T E 2.

*Pag. 5. v. 6. naywiększym nie-  
przyacielem lege y naywięk-  
szym nieprzyacielem*

*Pag. 8. v. 1. nierówność y ro-  
wność lege nierówność y ro-  
żność*

*Pag. 15. w Przypisku na końcu : zyi-  
szczaia się skutkiem lege zyi-  
ściły się skutkiem*

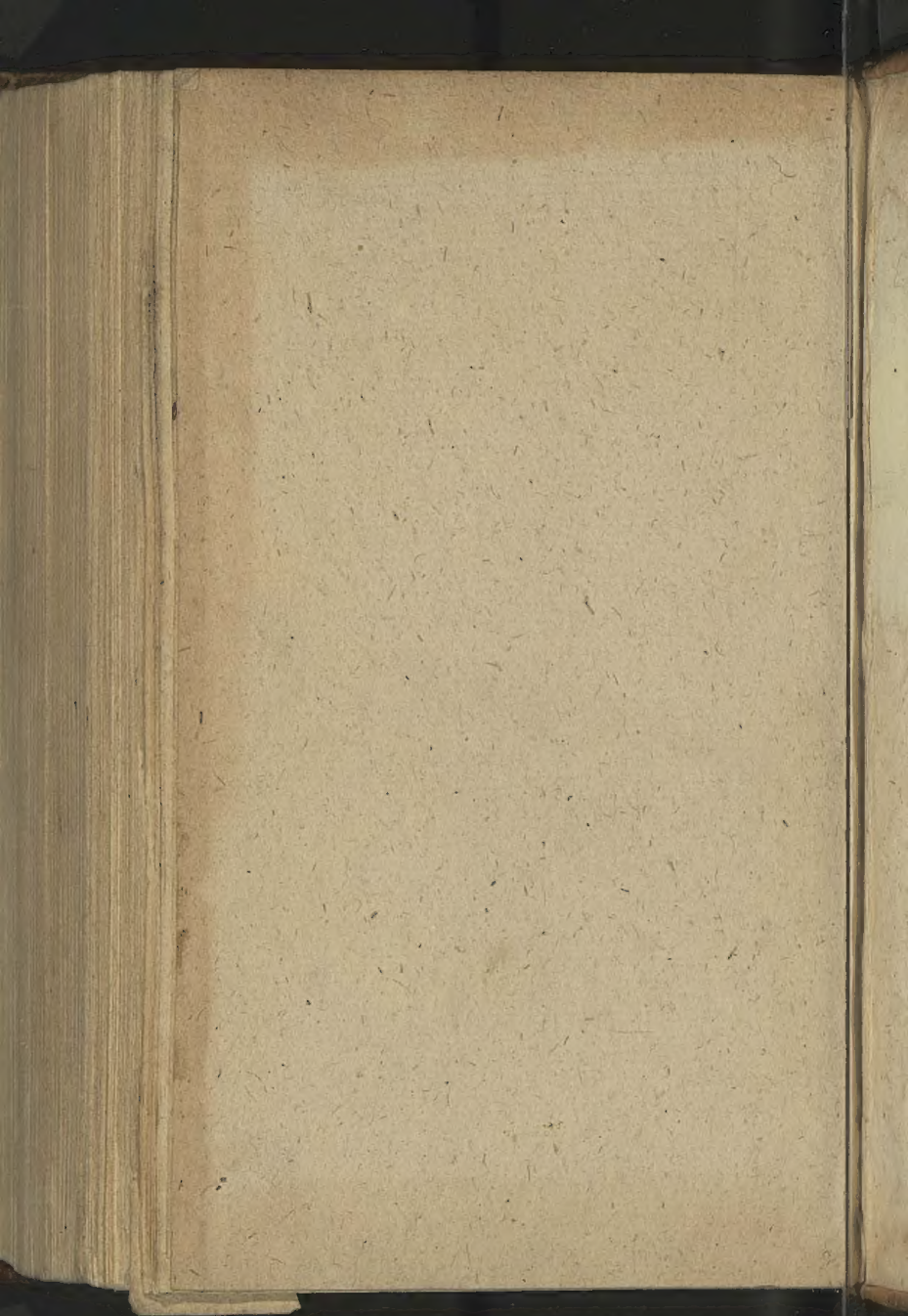
*Pag. 36. w Przypisku : non occides  
non vero ne irascaris quidem  
lege non occides an vero ne  
irascaris quidem*

*Pag. 49. v. 13. na słuszną y o-  
krutną : lege na sztuczną y o-  
krutną*

Memorandum  
protokolam vadyem  
ze Klicke pobra

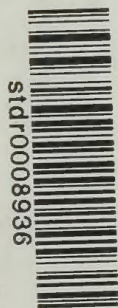


mg  
a





Biblioteka Jagiellońska



stdr0008936

